DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 268. Środa, 22 Listopada (4 Grudnia). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Listopada (3 Grudnia).

Administracja Rządowa Dochodu Tabacznego w Królestwie Polskiem.—Z powodu, iż przepisy dotyczące przewozu transportów liści tytuniowych, pochodzących z plantacij krajowych, nie zawsze ściśle wykonywane są przez plantatorów, skutkiem czego transporta te częstokroć ulegają w drodze zakwestjonowaniu, Administracja Rządowa Dochodów Tabacznych, podaje niniejszem do wiadomości osób trudniących się uprawą liści tytuniowych, że stosownie do § 44 Ustawy o podatku konsumcyjnym od tytuniu i tabaki, liście, o których jest mowa, nieinaczej przewożone być mogą, jak tylko w workach lub płachtach należycie związanych i opieczętowanych przez miejscową Władzę. Nadto przewożący takowe, winien być zaopatrzony w świadectwo Wójta Gminy właściwej, które koniecznie obejmować powinno: wagę przewożonych liści, ilość worków lub płacht, liczbę użytych do przewozu fur, tudzież zkąd i dokąd transport idzie; w przeciwnym bowiem razie pp. plantatorzy sami sobie winę przypiszą, jeżeli z liśćmi wiezionemi bez zachowania powyższych formalności, postąpiono będzie stosownie do § 56 wyżej wzmiankowanej Ustawy Tabacznej.

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż chcący się ubiegać w 1871 roku w gonitwie przychowku (Produce-stakes), powinni zastsować się do programu tejże gonitwy poniżej umieszczonego i mianowania do tej gonitwy wraz z odpowiednią kwotą pieniędzy, na ręce Sekretarza Dyrekcji przed 1-m Stycznia 1868 r. Nagroda Towarzystwa 500 rs. dla koni w 1868 r. w Cesarstwie i Królestwie zrodzonych i wychowanych; werst 2, stawka 100 rs. Przepadku 25 rs. opłacić przy mianowaniu, które się zamyka 31 Grudnia 1867 r., 135 funtów. Drugiemu koniowi 200 rsr. Mianuje się klacz z jakim ogierem odchowana i ostatni dzień stanówki, nazwa, rodzaj i maść z najdrobniejszemi odmianami źrebięcia, muszą być najpóźniej we 12 miesięcy od ostatniej stanówki mianowane. Jeżeli takowe mianowanie lub jałowość klaczy w tym czasie objawionem nie zostanie, właściciel obowiązany opłacić 25 rs. przepadku. Za klacze jałowe przepadek się zwraca, jeżeli wczas o tem oznajmionem będzie.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w powołaniu się na § 34 Ustawy, ma honor niniejszem wezwać pp. akcjonarjuszów tegoż Towarzystwa na Ogólne Zgromadzenie Nadzwyczajne, odbyć się mające w dniu 23 Grudnia 1867 roku (4 Stycznia 1868 roku) w sobotę od godziny jedenastej przed południem, w sali posiedzeń dworca stacji Głównej w Warszawie. Przedmiotem narady i uchwały będzie przedewszystkiem projekt budowy drogi bocznej z Częstochowa do Herbów, dla połączenia drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z Pruską drogą żelazną Prawego Brzegu Odry, przez co komunikacja między Warszawą a Wrocławiem skróci się o mil około czternaście, oraz przysposobienie potrzebnego ku temu kapitału budowlanego. Panowie Akcjonarjusze pragnący brać udział w tem Zgromadzeniu Ogólnem Nadzwyczajnem, winni zastosować się do przepisów § 36 Ustawy Towarzystwa, i zdeponować akcje swoje najpóźniej do godziny szóstej wieczór dnia 16 (28) Grudnia 1867 r., bądź w Kasie Głównej Towarzystwa, w Warszawie, bądź u jednego z domów bankowych poniżej wymienionych, a mianowicie: w Wrocławiu, u Zjednoczenia Bankowego Szląskiego; w Berlinie, u pp. Feig et Pinkus; w Krakowie, u p. Antoniego Helcla; w Frankfurcie nad Menem, u pp. JJ. Weiller synowie; w Amsterdamie, u pp. Lippmann Rosenthal et Comp. Do akcij deponowanych winni deponujący dołączyć specyfikacją numerów tychże akcij, w dwóch egzemplarzach, z których jeden opatrzony poświadczeniem Kasy depozyt przyjmującej, będzie zwrócony deponującemu, a poświadczenie to służyć będzie za legitymacją do odebrania karty wnijścia na Ogólne Zgromadzenie.

Objęcie obowiązków. — Minister oświecenia narodowego zawiadomił senat rządzący, że wróciwszy do Petersburga z Najwyżej dozwolonej mu przez Jego Cesarską Mość podróży dla inspekcji zakładów naukowych, objął on, z Najwyższego zezwolenia Najjaśniejszego Cesarza, zarząd ministerstwem oświecenia narodowego. *(Siew. Pocz.)*.

Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojennego, z dnia 16 listopada, mianowany zostaje: w artylerji, naczelnik artylerji warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnant książę *Masalski*, naczelnikiem artylerji petersburgskiego okręgu wojennego. *(Ruski Inw.)*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Listopada (3 Grudnia).

Poczta wtorkowa zwykle uboga w ważniejsze wiadomości, dziś nie zawiera nawet żadnych nowych doniesień o biegu układów dyplomatycznych w przedmiocie konferencji. Rozprawy w senacie francuzkim z powodu interpelacji o kwestji rzymskiej, nie wyjaśniły żadnego punktu i trzebaby wnosić, że sprawa konferencji na bardzo nie dobrej jeszcze jest drodze, kiedy francuzki minister spraw zagranicznych, nie umiał oznajmić nic więcej, nad to, iż papież przystał na konferencję. Stanowisko rządu francuzkiego w sprawie włoskiej, jak się okazuje z oświadczeń tego ministra, wcale się nie zmieniło; ciągle utrzymuje on, że dla jedności włoskiej, Rzym

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

V.

Pomimo całej niecierpliwości, Stanisław w pięć dni dopiero, pośpieszył z drugą wizytą do baronowej, pragnąc, ażeby ona zatęskniła i westchnęła za nim kilka razy; bo udało mu się zauważać, że kobiety częstokroć płacą obojętnością wyznania swoich nieodłącznych wielbicieli...

— Matce, mów ciągle że ją kochasz, kochanka niechaj się tego dorozumiewa, a przyjaciel z czynów nabierze o tem przekonania, mówił ś. p. dziadek Stanisława; Staś też pamiętał jego zdania, zarówno jak przysłowia, które w wielu wypadkach zastępowały mu miejsce doświadczenia.

I sprawiedliwie! Przysłowia — to żywa mądrość wieków, a kto miewa je w pamięci, w wielu razach staną mu się pomocą.

W szkołach zadają dzieciom bajki, jako uczące myśleć i zastanawiać się, zaprawiające umysł do poglądu filozoficzno-praktycznego; podobną usługę przyniosłaby i nauka przysłów, z objaśnieniem ich gruntownego znaczenia.

Ale dość o tem.. Gdy Buczycki ubrany jak można najstaranniej, zajechał przed dom baronowej, ona kończyła czytać odpis na list swój odebrany z poczty... Był tam na końcu ustęp taki:

— Ostatnie zapytanie, którem raczyłaś mię pani zaszczycić, tyczyło się Buczyckiego. Jest to rzeczywiście syn oficera *b.* wojsk polskich, pochodzącego z dobrej familji, ale nie właściciela dóbr ziemskich.

Ojciec pana Stanisława, przez dwie żony będąc spokrewnionym z całym prawie powiatem, bywa wszędzie, przyjmuje u siebie gościnnie, ale zajmuje tylko posadę podleśnego. Syn jego, Staś, chłopiec młody, bawi obecnie w Warszawie i ma podobno żenić się w tych czasach bogato, co jednak ulega wielkiej wątpliwości, bo któraż kobieta chciałaby zostać żoną takiego dzieciaka?!.. Jeszcze słówko o ojcu pana Stanisława: choruje biedak na *mówcę* i dając obiadek z czterech potraw, musi go rozpocząć szumną oracją, w której porusza z grobu Krakusów i Spartanów, a kończy zastosowaniem do największego z luminarzy w swym rodzie: eks-marszałka powiatowego, ale... któż jest bez ale?!..........

— Więc to syn podleśnego!?.. zawołała baronowa.. Gdzież on mógł nabyć takiego obejścia i sprytu?!.. Będzie to zapewne głowa nie od samej fryzury, trzeba tylko wyrugować z niej niewłaściwe marzenia, przypomnieć mu czem jest, upokorzyć go nawet, a wejdzie na drogę rozsądku...... W moim domu, bywać nie może; straciłby co ma, wierzyłby zawsze że pokona mię swoją rumianą twarzyczką, a pierwsze powodzenia — mógłby zemstą odpłacić... Dla mnie, pozostałby otworem świat cały, a dla niego — może nędza ostatnia, z całym szeregiem jej następstw.

— Pan Buczycki... rzekł lokaj meldując gościa..

— Proś!.. odpowiedziała baronowa — i schowała odebrany list do kieszeni...

Stanisław, ukazał się w salonie — i postąpiwszy kilka kroków, zasłał jej pełen elegancji ukłon, wystudjowany poprzednio w domu przed zwierciadłem. Baronowa powitała go w sposób podobny, siadając w fotelu i mówiąc:

— Pan zapomniał o mnie?

— Byłoby to niepodobieństwem, ale przysłowie powiada: Częsty gość, gorszy od Tatara!..

— Gdzie pan wyszukał coś podobnego? Sławianie powtarzali zawsze: Gość w dom, Bóg w dom.... Czem chata bogata — tem rada...

— Jest to także przysłowie, jednak...

— Być może, lecz nie jest ono właściwe w społeczeństwie, które z wielu cnót dawnych, najdłużej zachowało gościnność.

*) Patrz Nº 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247, 248, 251, 252, 253, 255, 257, 258, 259, 261, 263, 264 i 266.

nie jest koniecznym, kiedy we Włoszech wszystkie stronnictwa zupełnie przeciwnego są zdania. Doniesienie *Patrie* z Londynu, jakoby wyjaśnienia udzielone przez rząd francuzki gabinetowi angielskiemu, uczyniły bardziej prawdopodobniejszem przystąpienie Anglji do konferencji, jest tylko pustym frazesem, szczególniej w obec poprzedniego zapewnienia tegoż samego dziennika, że układy rządu francuzkiego z dworami londyńskim i berlińskim co do warunków ich przystąpienia do konferencji, będą wymagały co najmniej trzech tygodni czasu. Zresztą przystanie najważniejszego mocarstwa w tej sprawie, bo strony interesowanej, to jest Włoch, na uczestniczenie w konferencji, jeszcze nie jest stanowczo zapewnione. Przy rozprawach w ciele prawodawczem francuzkiem, o których donosi dzisiejszy nasz telegram, p. Juljusz Favre dowodził, że konwencja wrześniowa nie jest obowiązująca dla Francji i że konferencja jest złudzeniem. Zdanie to francuzkiego deputowanego podzielają i inne organa, uwydatniające, ze żadne z mocarstw prócz Francji, nie ma interesu w uczestniczeniu w konferencji.

Doniesieniu *Giornale di Roma*, jakoby na granicy toskańskiej zbierali się na nowo garibaldczycy, a w Orvieto jawnie otwarto biuro werbunkowe, tem mniej można było dać wiarę, że już raz ten dziennik donosił o wkroczeniu garibaldczyków do państwa kościelnego, a jak się potem okazało, były to napaście zwykłych bandytów. *Italie* też stanowczo zaprzecza tym wiadomościom. Wprawdzie nie można się dziwić, że dwór rzymski stara się wszelkiemi środkami wstrzymać odwołanie wojsk francuzkich z państwa kościelnego.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Zürichu i Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *3 grudnia*. W ciele prawodawczem p. Juljusz Favre rozwijał interpelację w przedmiocie kwestji rzymskiej. Favre nie przyznaje, żeby rząd był zmuszony uważać się za zobowiązanego przez konwencję wrześniową po tylokrotnych jej pogwałceniach, które przeszły bez protestacij; sądzi, że konferencja jest chimerą; a gdyby się zebrała, jedynem jej następstwem byłaby odmowa ze strony papieztwa.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Ateny, 25 listopada.* Król i Królowa hellenów przybyli tu w pożądanem zdrowiu. Ich Królewskie Moście doznały przyjęcia pełnego zapału. Urządzone zostały uroczystości publiczne. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Rio-Janeiro, 9 listopada.* W bitwie stoczonej przez jazdę, paragwajczycy stracili 1,000 ludzi w poległych i 200 ludzi wziętych do niewoli. *(Biuro Reutera.)*

* *Peszt, 30 listopada.* Dziś o godzinie 2-ej po południu odbyła się rada ministerjalna pod prezydencją cesarza, który dziś wieczorem odjeżdża z powrotem do Wiednia bez żadnych pożegnań urzędowych. (*Cor. Bür.*)

* *Florencja, 30 listopada.* Gazeta urzędowa zaprzecza w stanowczy sposób wiadomości *Giornale di Roma* z d. 26-go b. m. o koncentrowaniu się ochotników, werbunkach i planach napadu na państwo papiezkie.— *Nazione* ogłasza pod dniem dzisiejszym następujący telegram z Rzymu: Mały oddział kawalerji francuzkiej pozostaje w Rzymie; reszta wojsk okupacyjnych opuszcza państwo papiezkie. Dywizja Dumont wsiadła już w Civita-Vecchia na pokłady statków. Dywizja Bataille zacznie jutro wsiadać na statki. Zeszłej nocy aresztowano we Florencji dwóch głównych członków komitetu mazzinistowskiego. (*Cor. Bür.*)

* *Bukareszt, 30 listopada.* Dziennik urzędowy ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów, mający widocznie na celu pojednanie z sobą różnych stronnictw. (*Tamże.*)

---

* (Opera włoska). „Cyrulik Sewilski," prawdziwy typ włoskiej kompozycji, stanowiący jedną z najcenniejszych pereł w artystycznym djademie Rossiniego—Cyrulik, ta szkoła dla śpiewaków czystej metody włoskiej—ulubieniec całego ludu Italji i zarazem wykwintny deser wszystkich sybarytów muzycznych—to dziecko szczęścia i natchnienia — pieszczone i okłaskane na wszystkich scenach świata, z niespożytą od lat tylu sławą – ukazał się znowu wczoraj na scenie warszawskiej, pierwszy raz przedstawiony przez obecną trupę artystów włoskich.— Naturalnie, że o samej operze, jako o partycji znanej i uznanej tak powszechnie — mówić tu nie będziemy; jedynie tylko z wykonania jej możemy dać relację, zaraz po pierwszem przedstawieniu, wbrew zasadzie naszej, a to z powodu, że personel złożony z takich jak panna Artôt i pp. Rota, Bossi i Corsi artystów — każdą operę zdolny jest od razu i zawsze wykonać znakomicie. A jednak cóż mamy powiedzieć o tej zachwycającej Rozynie, która przed chwilą była tak wzniosłą Desdemoną? Mamy-ż powtarzać się, uwielbiając znowu ten głos słowiczy, pełen niezrównanego uczucia; głos, którego skala przebiega pewno i śmiało po całym rejestrze nut, począwszy od altowych aż do wysokiego sopranu? Mamyż powtórzyć znowu, że panna Artôt nie już wyśpiewała, lecz wyatłasowała i wyperliła całą partję Rozyny? Doprawdy, trudnem jest zadanie sprawozdawcy w obec takiej artystki! Jednakże partja Rozyny dała nam poznać jeszcze jedną stronę talentu panny Artôt — albowiem w tej operze, gdzie zamiast dramatyczności, lub zbyt plastycznego komizmu, kompozytor rozlał strumień elegancji i sentymentalizmu,—taka jak panna Artôt mistrzyni, mogła bardziej niż gdziekolwiek okazać całe bogactwo cieniowania i koloratury w śpiewie—a niektóre rzeczy, wykonywała w sposób zupełnie odrębny od znanych nam dotąd śpiewaczek, jak naprzykład frazę zakończającą sylabizowanie imienia Rozyny, pospołu z Figarem zakończone. Ale najświetniejszym trjumfem wczorajszej Rozyny, była jej lekcja w akcie trzecim, podczas której wykonała ona z niedościgniona biegłością, smakiem i czuciem sławne i arcy trudne warjacje Rode'go! Tam dopiero pierś artystki rozśpiewana jak legendowe drzewo wiecznie śpiewające, rozrzucała dokoła całe kaskady nut, passaży, trelów i gam chromatycznych; głos jej przebiegał jak błyskawica po całych trzech oktawach, schodząc lub wznosząc się z zdumiewającą łatwością. Mazurkiem Chopin'a, który kiedyś już śpiewała nam pani Viardot-Garcia, zakończyła panna Artôt godnie trjumf wczorajszego wieczoru. Publiczność pełna entuzjazmu, okrzykiem z wszystkich piersi i oklaskami wszystkich rąk uwielbiła znakomitą artystkę. Trjumf wczorajszy panny Artôt uważamy za tem świetniejszy, że dotąd jeszcze w uszach warszawskiej publiczności nie przebrzmiał czarujący śpiew tak znakomitej, rzec by można nawet, nieporównanej, jak pani Trebelli, Rozyny. Zdawałoby się, że obok takiego trjumfu genialnej prima dony, żadne świetniejsze powodzenie miejsca mieć nie mogło; że blask jej telentu zaćmi wszystko do koła— a jednak p. Rota w roli Bazylego jaśniał własnym światłem, jak talent, również pierwszej wielkości. Artysta ten oceniony już u nas słusznie, — wczoraj, pierwszy raz ukazał się w partji komicznej a wykonał ją z doskonałością zupełną. Spiew Bazylego zdumiewał siłą głosu i umiejętnością ogromną a gra jego wyrywała z ust widzów śmiech homeryczny. Dotąd nie widzieliśmy dwóch tych przymiotów połączonych w roli Bazylego tak świetnie. Pan Bossi, odśpiewał wzorowo i odegrał dobrze rolę doktora Bartholo, a pan Corsi w partji Almawiwy nie zupełnie właściwej dla rodzaju jego głosu — okazał się utalentowanym śpiewakiem, chociaż zarzucilibyśmy mu, sam sposób wykonania drugiej serenady, wstawionej do Cyrulika a będącej, o ile wiemy, utworem Donizettego. Sam tylko p. Moragas, pomimo dobrej gry i żwawej akcji, nie mógł podołać trudnościom roli Figara, roli wymagającej daleko silniejszego głosu. — W ogóle jednak wykonanie wczorajsze Cyrulika, było znakomitem i napoiło rozkoszą prawdziwych wielbicieli tej uroczej partycji. *Al.*

---

* (Podziękowanie). *Komitet budowy kościoła parafjalnego Wszystkich Swiętych w Warszawie*, poczytuje za miły obowiązek wyrazić wdzięczność czci-

---

— Zostałem *zmonitowany!*

— Jeszcze to bardzo delikatna wymówka, bo mam wzgląd na to, że pan masz inne obowiązki..

— Obowiązki?!.. Dotychczas żadnych.

— Sercowe...

— Pani baronowa zaintrygowała mię niezmiernie...

— Ach!. jak pan lubisz osłaniać się tajemnicą!.. *Cała Warszawa mówi* o związku pańskim z jakąś bardzo bogatą panną i ładną do tego, a pan chce się zapierać...

— Bywałem w jednym domu, u niejakiej pani Różyckiej....

— Ach! tak, zdaje mi się z panną Różycką... czy nie tą, która zaćmiła nas w resursie?. rzekła podchwytując baronowa....

— Tak jest, mówiono o niej i o mnie, ale to były domysły!...

— Biedna! musiała zakochać się w panu?!.. Czy nie ona była na maskaradzie, w przyległej nam loży?.

— Być może...

— A przecież pan poznałeś ją!?.... Ten wykrzyknik: *That is he, mother!*., po którym zapytałam się pana: *Qui sont ces dames*? zdradził ją aż nadto!.. Czy się to godzi?!

— Obrona nieznajomych, dowodzi szlachetności pani baronowej, ale cóżem ja winien że mam dziś inne zamiary?

— Pragniesz pan partji świetniejszej?.. Arystokrata z pana — a serce?

— Moje serce milczy; co zaś do arystokracji, chociaż małe są prawa moje do niej, ale uważam ją za perłę każdego narodu!

— Podobno pierwszego młodego człowieka napotykam, nie posiadającego tytułu, który nie jest naszym wrogiem..

— Sądzę, że cały świat podziela moje zdanie: W każdym wypadku ważnym, wywierającym wpływ na losy świata, uwydatniają się czyny i imiona jakichś mężów, potomstwo więc ich słusznie jest chlubą społeczeństwa.

— Tak samo pojmuję stanowisko arystokracji, odpowiedziała baronowa, lecz zważam jeszcze i na to, czy synowie bohaterów godni są nosić imiona swych przodków?

— Niestety!. nie zawsze tak bywa!.

— Ale nie bądź-że znowu niesprawiedliwym panie Stanisławie!.. Przypomnij pan sobie wielu takich, którzy wspierali kształcącą się młodzież, wysyłali ją własnym kosztem za granicę, byli prawdziwymi *mecenasami*, jak mówiono dawniej?..

— Wyraz ten jednak (jak pani przyznaje), wyszedł z użycia, bo nie ma go do kogo zastosować..

— Jesteś pan uparty!..

— Dam się zwalczyć dowodami.

— Dowodami?.. rzekła, namyślając się baronowa i przymrużając lekko powieki, co czyniła zastanawiając się nad jakim planem... a gdybym dała dowody?

— Uwierzę!

— Mam stosunki bardzo rozległe, mogłabym dopomódz wiele prawemu urzędnikowi. Może pan masz kogo, poszukaj pan, zaproteguję go..

— Mam *imiennika*, podobno nawet kuzyna...

— A bliżej jeszcze?

— Nikogo!

— Może ojca?!

Stanisław zarumienił się i zacisnął wargi, ale baronowa udając że tego nie widzi, mówiła dalej:

— Pański ojciec zajmuje posadę w leśnictwie; jest podobno bardzo uzdolnionym, żądaj pan dla niego pomocy...

Buczycki, spojrzał przenikliwie na baronowę i odpowiedział:

— Mój ojciec został leśnikiem z zamiłowania raczej, bo ma oprócz posady, mająteczek ziemski w sąsiedztwie...

— Nie wiedziałam o tem!

— A jednak, zdawało się że pani jest poinformowaną dokładnie?

— Czy te dobra, znaczne?..

— Folwarczek! odpowiedział Stanisław, nadając wyrazowi temu daleko większe znaczenie.

— Możeby jednak nie zaszkodziło, dla pana nawet, gdyby ojciec posiadał *zgrabniejszy* tytuł.

— Były oficer, to znaczy człowiek z honorem — i jest dostateczną godnością, aby mieć prawo bywania wszędzie...

— Nie przeczę! *(d. c. n.)*

godnemu dyrektorowi p. Moniuszce, za zebranie chóru, oraz p. Pawlewskiemu za kierowanie tymże chórem i pp. artystom i amatorom za przyjęcie udziału w wykonaniu śpiewów podczae pierwszej mszy św. w kościele Wszystkich Świętych,—jak również szanownym damom za łaskawe przyjęcie udziału w zbieraniu ofiar na dalszą budowę.

* (Tydzień giełdowy). *D. 18 (30) listopada.* Na giełdzie berlińskiej, nasze walory doznały w tygodniu ubiegłym obniżenia kursów. Obniżenia te nie nie były wprawdzie równe, ale powszechne, tak że bilety bankowe, weksle na Warszawę i obligi skarbu straciły tylko $\frac{1}{4}$%, weksle petersburgskie zaś $\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$; tylko listy likwidacyjne podniosły się o drobnostkę, bo o $\frac{1}{8}$%. W Petersburgu, Rydze i Odesie zapasy remes zagranicznych się wyczerpały, a nie powiększą się do lutego r. p., bardzo naturalnie więc kursa ich powoli drożeją. Przy takich okolicznościach i w braku własnych interesów wywozowych, radzono sobie jak można było na giełdzie naszej, by się azjo raptownie i nadto nie podwyższyło; nie można było jednakże, mimo wszelkiej przezorności i usiłowań, wstrzymać jego powolny wzrost, który liczymy na weksle pruskie o $\frac{1}{2}$, $\frac{7}{12}$% (z 118$\frac{1}{6}$, 117$\frac{2}{3}$ na 118$\frac{2}{3}$, 118$\frac{1}{4}$), na londyńskie o $\frac{1}{3}$% (z 7,29 na 7,31), a na wiedeńskie o 1$\frac{5}{6}$% (z 88,50 na 90,45). Obroty w wekslach przytem przez cały tydzień były dość ograniczone. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu cokolwiek więcej był ożywiony. Listy zastawne obu serij więcej były poszukiwane aniżeli ofiarowane; serji pierwszej z przyczyny ich wyższości, na możności wylosowania podlegającej, a serji drugiej z powodu obowiązkowej potrzeby ich zamiany przy wkrótce nastąpić mającej nowej emisji pięcioprocentowych listów zastawnych, której wypuszczenie już Najwyższą sankcję uzyskało. Kurs pierwszej serji podniósł się też o $\frac{2}{3}$, $\frac{5}{6}$% (z 77,67 na 78,50), a serji drugiej o 1$\frac{1}{4}$% (z 67,33 na 68,58). W miarę podwyższenia się ażja za weksle pruskie, podniósł się kurs listów likwidacyjnych w tym tygodniu, kończąc na podwyżce o $\frac{5}{12}$, $\frac{2}{3}$% (z 56,58 na 57). Pożyczka premjowa, mimo znacznego posuniecia się jej kursu w Petersburgu, bardzo mały u nas w tym tygodniu miała pokup. Dopiero w sobotę, po ogłoszeniu piątkowych kursów petersburgich, podwyższono żądania. Metalików czteroprocentowych zakupiono parę sum po obniżonym dosyć kursie. Z akcij kolei żelaznych nabyto kilka sum bydgoskich po podwyższonym o $\frac{5}{6}$, 1% kursie, i nieco terespolskich po kursie dawniejszym; warszawsko - wiedeńskich ofiarowano wprawdzie, ale tranzakcje nie doszły do skutku. (*Gaz. Hand.*)

* (Urodzaje w gubernji lubelskiej). *Dziennik gub. lubelski* pisze: Z wiadomości zebranych na drodze urzędowej i prywatnej okazuje się, że w ogóle w gubernji lubelskiej, uprawa i przysposobienie gruntów pod zasiewy dla zbiorów na rok 1867, dokonane były pomyślnie i wśród sprzyjającej pogody. Zboża powschodziły były bardzo dobrze, i dawały nadzieję na obfite urodzaje, lecz nadzwyczajne zimna na wiosnę i nieustanne deszcze podczas samego kwitnienia, mocno zaszkodziły tak oziminom jak i jarzynom, na które, na skutek upałów, jakie miały miejsce niezwłocznie po deszczach, padła rdza i zniszczyła w wielu miejscach zawiązki ziarna; z tego powodu, pomimo iż zbiorom oziminy sprzyjała pogoda i że pola w ogólności pokryte były obfitą na oko roślinnością, rezultat wydajności przedstawia w całej gubernji bardzo niepomyślne liczby, wynoszące prawie o $\frac{1}{3}$ część mniej niż w ciągu ostatnich dwóch lat; obok tego ziarno, zwłaszcza pszenicy, nie trzyma wagi, słoma zaś, jakkolwiek bardzo wielka, została miejscami uszkodzona, poczerniała i jest nieprzydatna na karmę dla bydła. Trudno oznaczyć ściśle ilość zbiorów w roku bieżącym co do każdego rodzaju zboża a osobna, oraz co do kartofli i siana; na skutek wpływów atmosferycznych i wylewu rzek, ilość zbiorów jednego i tegoż samego produktu była rozmaita w różnych okolicach gubernji; z zestawienia atoli zebranych wiadomości, opartych po większej części na omłocie dokonanym na próbę, zbiory co do każdego z osobna produktu przedstawiają się jak następuje: Urodzaje żyta były wszędzie rozmaite. Niepogoda podczas minionego lata zaszkodziła nie tyle żytu, ile pszenicy, i z tego powodu zbiory żyta były w ogóle średnie. Pszenica jest gorsza i wydaje o $\frac{2}{3}$ części mniej niż w ciągu trzech poprzednich lat, z powodu przerażenia jej; wydaje ona od 2 do 25 garncy czystego ziarna z kopy, lecz obok tego pozbawiona jest warunków wymaganych w handlu. Tak lichy urodzaj pszenicy, stanowiącej główny produkt miejscowy i jedyne źródło dochodu, zniweczył wszelkie nadzieje rolników i oddziałał szkodliwie na stan gospodarstwa wiejskiego w ogólności. Zbiory jarzyn były lepsze. Jęczmienia i owsa jest w tym roku więcej, niż w ciągu trzech poprzednich lat, rezultat zaś zbiorów mógłby być bardzo pomyślny, gdyby nie przeszkodziły takowym deszcze. Właściciele dóbr sieją mało jęczmienia, włościanie zaś tylko na swą własną potrzebę, i z tego powodu, jakkolwiek urodzaje jęczmienia są średnie, lecz obfitości tego ziarna wcale nie ma. Rzepaku i prosa zebrano wszędzie nieco mniej niż w ostatnich trzech latach. Urodzaje na groch były lepsze, niż na inne produkta: dał on 6 ziarn, przyczem ziarno jest lepsze niż w poprzednich trzech latach. Kartofle wszędzie gniją; urodzaju na ten produkt wcale nie było i zbiory kartofli wynoszą o $\frac{1}{3}$ część mniej niż w trzech poprzednich latach, w ciągu których kartofle także psuły się. Wylew rzek na samym początku zbioru siana, wpłynął na pogorszenie jego własności i zmniejszenie jego ilości, zwłaszcza w miejscowościach położonych nad Wisłą; ponieważ w gubernji lubelskiej chów owiec prowadzi się w dość znacznych rozmiarach, przeto wątpić należy, ażeby wystarczyło siana na wyżywienie przez zimę innego inwentarza żywego. Ilość zebranego w tym roku siana wyrównywa zaledwie połowie zbiorów z lat poprzednich. Zapasów zboża z lat zeszłych nie ma, z wyjątkiem bardzo nie wielkiej ilości takowego u włościan powiatów chołmskiego i krasnostawskiego. Nie zważając na tak niepomyślne rezultaty urodzajów tegorocznych, nie są przewidziane nietylko głód w gubernji, lecz nawet trudności w ogólnem wyżywieniu ludności, albowiem zbiory jarzyn były pomyślne i równoważą poniekąd nieurodzaje oziminy. Braku w ogóle chleba, potrzebnego dla wyżywienia gubernji, nie ma się czego obawiać, zwłaszcza, że w roku bieżącym nie należy spodziewać się wielkiego wywozu zboża za granicę, gdzie urodzaje są daleko obfitsze od tutejszych, zboże zaś nasze nie ma w tym roku tych własności, jakie wymagane są zwykle dla handlu zagranicznego. Wywozu zboża za granicę nie było jeszcze dotąd i takowy nie jest przewidywany, z powodu bowiem zupełnego psucia się kartofli, właściciele gorzelni będą musieli pędzić wódkę ze zboża, lub w razie nie dostania takowego, zamknąć gorzelnie. Wszelakoż na skutek następujących powodów, mianowicie: wyczerpania wszelkich zapasów z lat poprzednich, niepomyślnych w ogólności urodzajów oziminy i kartofli, oraz zniszczenia siana na skutek wylewu rzek, ceny,—pomimo czasu jesiennego i braku wszelkiego poszukiwania zboża na wywóz za granicę, nietylko nie obniżyły się, lecz poczęły iść w górę i podwoiły się w porównaniu z trzema poprzedniemi latami. Z tego powodu, jakkolwiek zbiory tegoroczne mogą zabezpieczyć potrzeby miejscowe do nowych zbiorów w roku 1868, mianowicie: wyżywienie ludności, przechowanie inwentarza żywego i zasianie pól, pomimo to, mając na względzie, że na skutek ogólnego braku środków pieniężnych na zapłacenie podatków, zobowiązań terminowych i rozmaitych innych należności wierzytelnych, zajdzie potrzeba hurtownej sprzedaży zboża, ze szkodą dla sprzedaży częściami, zkąd wyniknąć może większe jeszcze poskoczenie cen, — przeto zwrócić należy koniecznie uwagę na klasę ludności, nieposiadającą gruntów, w miejscowościach, które najbardziej ucierpiały od powodzi i od nieurodzaju, zwłaszcza na kartofle, stanowiące główny artykuł żywności dla włościan tutejszych. Pod tym względem zasługują na uwagę głównie mieszkańcy wsi powiatu nowo-aleksandryjskiego, trzech gmin: Kamień, Szczekarków i Zastaw, oraz powiatu janowskiego gminy Krzeszów, którzy ucierpieli od wylewu Wisły i położenie których może być z przyszłą wiosną bardzo krytyczne.

* (Otwarcie szkoły). *Warsz. Dniew.* pisze: W numerze 243 *Dniewnika* doniesionem było o projekcie otwarcia w jak najprędszym czasie w m. Petrokowie bezpłatnej szkoły elementarnej dla dzieci wyznania prawosławnego obojej płci i wszystkich stanów, począwszy od 7-miu lat wieku. Jak donosi *Dzien. gub. petrokowski*, szkoła pomieniona otwartą została 29 października (10 listopada), w najętym w tym celu domu prywatnym, przyczem odprawione zostało nabożeństwo w obecności naczelnika gubernji, dyrektora łodzkiej dyrekcji naukowej i wielu gości.

* (Przedstawienie amatorskie). Podług *Dzien. gub. lubelskiego*, dnia 9 (21) listopada, w teatrze p. Makowskiego, towarzystwo ruskie w Lublinie, miało dać przedstawienie dramatyczne na cel dobroczynny.

* (Teatr w Płocku). Trupa dramatyczna pod dyrekcją pana Pawła Ratajewicza, jak piszą z Płocka do *Gaz. Warsz.*, gości obecnie w tamtejszem mieście. W tej trupie znajdują się następujący artyści: panie: Borkowska, Micińska, Westermeyer, Wojciechowska, Rostkowska (występująca w partjach wokalnych) i panna Żeromska, która wykonywa tańce solowe; z artystów zaś są: pp. Moszyński, Lipiński, Krzesiński, Holzman, Ejbel (śpiewak). Między innemi sztukami przedstawiono w tych dniach komedję w 3-ch aktach oryginalnie napisaną przez J. I. Kraszewskiego pod tytułem „Miód kasztelański", między 1-m a 2-m aktem wykonaną została scena i duet z opery Donizettego p. t. „Napój miłosny", przez panią Rostkowskę i p. Ejbla, między zaś 2-m i 3 m aktem panna Żeromska wykonała solo taniec: Mazur Mierzyńskiej.

* (Komunikacja z Płockiem). Już nieraz zwracaliśmy uwagę na to, że miasto Płock, posiadające obszerny handel zbożowy i około 20 tysięcy stałych mieszkańców, jest jedynem miastem gubernjalnym tu w kraju, które nie ma stałej komunikacji, ani z koleją, ani z Warszawą. Swieży tego dowód stanowi ta okoliczność, iż bieg karetek pocztowych właśnie w czasie najpotrzebniejszym, kiedy statki parowe przestały kursować, przerwanym został między Kutnem a Płockiem; z tej strony znowuż od Warszawy przez Zakroczym, Płońsk do Płocka, również deliżanse pocztowe nie są wyprawiane, chociażby trzy razy na tydzień. Miejscowa administracja wybudowała szose w obu tych kierunkach, — nie nie przeszkadza puszczeniu w bieg chociażby przez sześć miesięcy zimowych, pocztowych stałych kursów, to jednak nie ma miejsca. Miasto w tej porze zostaje zupełnie bez komunikacji, bo zastarzały system wysyłania karet na rizico poczthalterow staje temu na przeszkodzie!! Jedynym środkiem zapewnienia miastu Płocku i jego okolicom stałej komunikacji, byłoby zbudowanie kolei żelaznej konnej, od stacji kolei żelaznej Pniewo, o 35 wiorst oddalonej od Płocka, lub od Kutna. Administracja kolei wybudowała już kolej do Ciechocinka, punktu mniej przedstawiającego widoków korzyści jak Płock i powiat gostyński, zasiany licznemi fabrykami cukru, potrzebującemi węgla kamiennego na opał. Koszta takiej kolei konnej nie o wieleby przenosiły, a możeby i nie doszły kolei Ciechocińskiej. Z czasem po przejściu mostu płockiego na własność miasta, możnaby pomyśleć o zbudowaniu stałego mostu na wzór toruńskiego na palach. Słowem miasto Płock, posiadając wszystkie warunki do rozwinięcia handlu, połączone z wnętrzem gubernji szosowemi drogami, ze wszech miar zasługuje na stałe komunikacje z koleją, których nie posiada w najpotrzebniejszym dla siebie czasie. *Jednostka.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Antoni Lasota, dymisjonowany żołnierz, i żona jego Franciszka, będąc w stanie pijanym, pokłócili się z sobą a następnie pobili, i Lasota porwawszy ławkę, uderzył nią żonę w głowę i zranił dość niebezpiecznie. — Tegoż dnia, Franciszka Gołembiowska, utrzymująca się z własnych funduszów, lat 52, i Szaja Nowina woziwoda, nagle zmarli. — Również w dniu wczorajszym, Konstanty Sufczyński, chłopiec 14 letni, syn wyrobnika, jechał parokonnym wozem próżnym przez ulicę Czystą, w tem stróż domu Nr. 638*b* Wojciech Kania, zamiatający podówczas ulicę, na którego jakoby chłopiec najechał, uderzył go miotłą w piersi tak silnie, iż ten spadł z wozu i mocno skaleczył sobie głowę o bruk żelazny. — Tegoż dnia, młody człowiek pracujący jako urzędnik do pisma w jednej z władz tutejszych, z niewiadomej dotąd przyczyny przez poderżnięcie gardła brzytwą, zamierzył sobie życie odebrać; lecz natychmiast dostrzeżony, odesłany został na kurację do szpitala. — Stanisławowi Frankowskiemu, zostającemu w służbie, upadła beczka z kawą na lewą nogę, skutkiem czego tenże uległ mocnemu skaleczeniu takowej.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop.	8$\frac{1}{2}$	*dziś* rsr. 1 kop.	8$\frac{1}{2}$.
Za frank	„ „ — „	29	„ „ — „	29.
Za złoty reń.	„ — „	61$\frac{1}{2}$	„ „ — „	61$\frac{1}{2}$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Ofiara). Na korzyść zostającego pod opieką Najjaśniejszej Cesarzowej towarzystwa niesienia pomocy ranionym i chorym wojskowym, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa ofiarowała sumę rsr. 1,000. (*Siew. Pocz.*).

* (Notarjusze i meklerzy). *Birż. Wied.* piszą: Z dniem 15 listopada, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych przepisów o porządku wprowadzenia w wykonanie ustawy o czynnościach notarjalnych, ustała działalność dotychczasowych notarjuszów i meklerów miejskich, z wyjątkiem notarjuszów giełdowych, meklerów giełdowych i okrętowych, oraz meklerów do ubezpieczeń morskich, którzy na zasadzie artykułu 6-go wyż wspomnionych, Najwyżej zatwierdzonych przepisów, pełnić mają nadal włożone na nich obowiązki na dawnej zasadzie, do czasu rozstrzygnięcia tej kwestji na drodze prawodawczej.

* (Projekt kolei żelaznej na Wyborg). Podług gazety *Pet. Wied.*, pogłoski o stanowczem zatwierdzeniu projektu kolei żelaznej z Petersburga na Wyborg do kolei łączącej Helsingfors z Tawasthusem, potwierdzają się. Kolej tą będzie miała szerokości pięć stóp między szynami, tak, że lokomotywy i wagony używane na ruskich kolejach będą mogły przebywać ją bez przeładowywania. Banhof tej kolei w Petersburgu urządzony będzie na miejscu fabryki cukrowej Gaufa, która niedawno zawiesiła swe czynności, leżącej w dzielnicy wyborgskiej w blizkości dawnego mostu wozniesieńskiego. Kolej ta będzie rządowa; budowana będzie

kosztem wielkiego księztwa z pomocą ze strony Cesarstwa, wynoszącą, jak słychać, jedną trzecią część całego kapitału. Spodziewają się, że cała kolej kosztować będzie mniej jak ośm miljonów rubli srebrnych. Budową mają zawiadywać inżynierowie finlandscy. Fundusze na budowę tej kolei będą zebrane za pomocą pożyczki wewnętrznej. Budowę kolei zamierzają rozpocząć na wiosnę 1868 r., a przygotowawcze roboty załatwione będą podczas terazniejszej zimy. Dla zapobieżenia klęskom z powodu tegorocznego nieurodzaju, Finlandja zaciągnęła zagranicą pożyczkę w sumie półtora miljona marek (375,000 rsr.). Kolej żelazna finlandzka ukończoną zostanie w ciągu lat trzech.

* (Z Taszkentu.) *Birsz. Wied.* z d. 14-go września piszą: Ajent handlowy p. Trubczaninow donosi, że od czasu zajęcia przez rossjan Tuszkentu w roku 1865 (16 i 17 czerwca), sartowie i kirgizi koczujący, pod protekcją Rossji pojęli już korzyści i polepszenie swego bytu; handel, przemysł, rolnictwo weszły na drogę porządku, czego dawniej nie było pośród zamieszek politycznych. Chanowie kokańscy nakładali na Taszkent i jego okolice wielkie ciężary; zamożniejsi mieszkańcy płacili ogromne podatki, a biedniejsi pracowali w twierdzach, odbywali służbę wojskową i inne powinności. Podług opowiadań mieszkańców Taszkentu, za dawnego rządu, każdy bogatszy starał się skrywać swój majątek, a kto tego nie czynił i puszczał się na spekulacje, tego częstokroć pod różnemi pozorami pociągano pod sąd i tracono, a majątek zabierano na rzecz chana lub jego rejenta. W takim ucisku mieszkańcy Taszkentu z swojej strony napadali na koczujących sąsiednich kirgizów, zabierali u nich bydło i wszelki dobytek; a kirgizi nawzajem napadali na karawany taszkentów, tak, że ci ostatni udający się w interesach handlowych na odległość 500 lub 1,000 wiorst, zwykle zbierali się po 100 lub więcej ludzi zbrojnych, a na drodze musieli utrzymywać okopy i załogi. W takim stanie rzeczy, handel, przemysł i rolnictwo naturalnie nie mogły kwitnąć. Obecnie wszystko to ustało; towary idą do Orenburga, Troicka i Semipałatyńska zupełnie bezpiecznie. Często można spotkać karawany z 10-u i 16-tu wielbłądów, z dwoma lub trzema przewodnikami, a żadnych wypadków nie zdarza się. Obok rozwoju stosunków handlowych, zakwitły przemysł i rolnictwo. W okolicach Taszkentu w tym roku uprawa bawełny wykonaną została w większych rozmiarach w stosunku do lat poprzednich, a po zebraniu tejże, jak zapewniają, cena bawełny znacznie się zniży. Przy budowie domów w ruskiem mieście pracuje codziennie po 1,000 i więcej robotników sartów, pobierających zapłatę po 40 kop., a mularzom i cieślom płacą po 1 rub. dziennie; przed zajęciem zaś przez rossjan Taszkentu, płacono robotnikom za roboty prywatne około 15 kop., a za roboty rządowe nic nie płacono, przeciwnie każdy robotnik płacił od siebie 20 kop., ażeby uniknąć batów. Wszystko to zadziwia mieszkańców; powiadają oni: rosjanie nas wzięli i płacą nam za robotę taką niesłychaną cenę. Wszelkie stany tutejszej ludności zadowolone są z tych dobroczynnych następstw, wyjąwszy tylko duchowieństwa, które zresztą traci już swój wpływ pomiędzy ludem. W roku teraźniejszym handel ruski przybiera wielkie rozmiary, szczególniej co do wyrobów bawełnianych, jako to perkalu, drelichu, nankinu, chustek, przędzy bawełnianej i t. d. W tym roku przywieziono do Taszkentu przez rosjan i tatarów wyrobów fabrycznych skórzanych i metalowych przeszło za $2\frac{1}{2}$ mil. rubli, tudzież różnych towarów miejskich i win. Z każdym rokiem spodziewać się można, że handel nasz w środkowej Azji będzie się wzmagał, a z czasem dojść może do ogromnych rozmiarów, gdy otwartym zostanie dla rosjan wolny przejazd do kokańskich i bucharskich posiadłości. Jak tylko ze strony Kokanu i Buchary zapewnione będzie bezpieczeństwo osób i kapitałów, kupcy ruscy nie omieszkają zbliżyć się i zawiązać stosunki handlowe z Turkiestanem chińskim. Kraj ten, przy wielkiej ludności i obfitości płodów natury, może otworzyć dla handlu ruskiego obszerne pole, a pod względem dążności kupców ruskich do zaprowadzenia tam handlu nie zajdzie przeszkody, jak to przekonał przykład p. Chłudowa, który niedawno wyprawił do Kokanu znaczną partję wyrobów fabrycznych, w celu dostania się z towarami przez Kokan do Kaszgaru a nawet dalej. Życzemy z duszy dobrego powodzenia temu ważnemu przedsięwzięciu dla naszego handlu z Turkiestanem chińskim.

* (Dykcjonarz). *Mosk. Wied.* donoszą, że kilku uczonych petersburgskich, w widokach przywrócenia w kraju zachodnim, zwłaszcza zaś północno-zachodnim, ruskich nazw miejscowości, zamierza przystąpić do ułożenia i wydania dykcjonarza miejscowości zaludnionych dziewięciu gubernij zachodnich.

* (Kwartet p. Wieniawskiego). Z dniem 12 listopada, w kapeli śpiewaków rozpoczął się szereg kwartetów rannych znakomitego skrzypka naszego, solisty Jego Cesarskiej Mości, Henryka Wieniawskiego, które dawane będą co niedziela o godzinie 2-ej z południa. W kwartetach tych mają udział pp. Pikiel, Wejkman i Dawydow.

* (P. Sławiański w Pradze.) *Narodni Listy* donoszą o przyjeździe do Pragi artysty śpiewaka ruskiego, p. Sławiańskiego. Oświadczył on dyrekcji policji prażskiej, że zamierza dać koncert, na którym śpiewać będzie pieśni ruskie. P. Sławiański nie wiedział jeszcze, jakie wrażenie wywierają dźwięki języka ruskiego na władze tameczne; lecz policja prażska nie omieszkała przekonać go o prawdziwem położeniu rzeczy w Austrji i po prostu *zabroniła mu śpiewać pieśni ruskie.* Doznał on tegoż samego w Dalmacji, Chorwacji i w wojewodynie serbskiej. Pomieniona gazeta czeska nadmienia, że p. Sławiański posłał do Petersburga, wprost do ministra spraw zagranicznych, telegram ze skargą, ażeby ustało nareszcie takie prześladowanie rosjan, przemieszkujących w Austrji.

Anglja.

* (Stracenie trzech fenienów w Manchester). Londyński dziennik *Star*, podaje następujące szczegóły o tem straceniu w d. 11 (23) listopada: „Skazani przepędzili noc spokojnie i byli obudzeni z twardego snu około godziny czwartej z rana. Zaraz otoczyli ich spowiednicy, którzy już nie przestawali udzielać im pociech duchownych. Skazani do ostatniej chwili, jak się zdaje spodziewali się ułaskawienia i oświadczyli, że jeżeli ich stracą, umrą jak męczennicy. Około godziny 8-ej, stawił się kat (Colcraft) i jego pomocnicy i związali skazanych; wszyscy trzej wytrzymali tę operację z stałością i bez najmniejszego usiłowania oporu. W kilka minut po 8-ej, orszak ruszył i zmierzał na miejsce stracenia. Ellen i Larkin szli na przedzie; byli strasznie bladzi, ale nie okazywali bojaźni. Gould postępował za nimi, ale tak był wzruszony, że nie mógł wejść na schodki rusztowania bez pomocy dozorcy więziennego. Wstąpiwszy na fatalną platformę, zawołał: „Jezusie! zmiłuj się nademną!" Trzej księża w ubraniu kościelnem towarzyszyli skazanym i starali się podtrzymać ich siły przedśmiertnemi naukami. Skazanych postawiono pod szubienicą w szeregu, a Goulda we środku, który podał rękę Ellenowi i uścisnął go; Larkin także ścisnął rękę Ellenowi, kiedy głowa ostatniego była już zakryta szlafmycą; lecz zaledwie poczuł na swej szyi stryczek, siły go odstąpiły. Skoro tylko przygotowania zostały ukończone, usunięto platformę... Ellen umarł w jednej chwili, bez konwulsij; lecz dwom innym śmierć, jak się zdaje, nie przyszła tak lekko. Zwłoki ich zdjęto o godzinie 9-ej. Na szyi każdego ze straconych, znaleziono medal z napisem. Larkin w szczególności umierał bardzo trudno, tak że pomocnicy Colcrafta musieli go podtrzymywać. Colcraft przed wykonaniem wyroku otrzymał bilecik następującej osnowy: „Jeżeli powiesisz choć jednego ze skazanych na śmierć gentelmenów, tem gorzej dla ciebie: nie przeżyjesz go." Colcraft zawiadomił o tem władze dodając, że dla niego to nie są żarty, i wynurzył nadzieję, że będą przedsięwzięte środki dla dostawienia go do domu bez szkody. Następnego dnia po straceniu fenienów, 12 (24) listopada, po wszystkich ulicach Manchestru przeszła procesja z 1,500 fenienów płci obejej; koło domów gdzie mieszkali Ellen i Larkin, cały ten tłum szedł z odkrytemi głowami."

* (Zaburzenia). W Irlandji wybuchły nowe zaburzenia. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Izba panów). *Wiedeń, 29 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, na porządku dziennym stały rozprawy nad zmianami w konstytucji. Żaden mówca nie zabrał głosu dla rozpraw ogólnych. Paragrafy od 1-go do 10-go zostały przyjęte bez rozpraw. P. Schmerling zaproponował do paragrafów 11-go i 12-go poprawkę w duchu większej kompetencji rady państwa względem sejmów. Wniosek komisji został przyjęty. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Monety. — Publicyści węgierscy. — Prof. J. Gołowacki). W Węgrzech wybita będzie wkrótce nowa moneta srebrna i miedziana, z napisami węgierskiemi, jak to miało miejsce w r. 1848 za czasów Kossutha. Na nowej monecie nie będzie żadnego napisu słowiańskiego, pomimo ogromnej większości ludów plemienia słowiańskiego, zaludniających Węgry.— Dwaj publicyści węgierscy, Koloman Toth i Antoni Lonkay, zrobili trzy lata temu zakład o 1,000 „kabanosów", że władza świecka papieża upadnie w ciągu trzech lat. Przyszedł obecnie termin tego zakładu i p. Lonkay, który założył się, że władza świecka jeszcze utrzyma się, wygrał zakład.—Kasa miejscowa lwowska przestała od października wypłacać profesorowi Gołowackiemu pensję, która i tak już zmniejszona była o połowę; za powód do tego podają tę okoliczność, że p. Gołowacki otrzymał katedrę profesorską w Rosji. Wiadomo jedynie, że profesor Gołowacki, bawiący obecnie w Petersburgu, powołany został na kilka katedr w Rosji, lecz nie wiadomo jeszcze nic o formalnem przyjęciu przez niego, lub o stanowczem oddaniu mu jednej z katedr proponowanych. *(Słowo.)*

Belgja.

* (Otamowanie rzeki Skaldy). Kwestja otamowania rzeki Skaldy przez rząd niderlandzki, była znowu przedmiotem interpelacij na jednem z ostatnich posiedzeń belgickiej izby deputowanych. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że rząd, nie tracąc z uwagi tej kwestji, jest atoli zadowolony z oświadczenia złożonego przez gabinet niderlandzki, że Holandja zobowiązuje się do wynagrodzenia szkód, jakie wynikną z otamowania. *(La Patr.)*

Francja.

* (Rozprawy w senacie.) *Paryż, 30 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu senatu, Rouland odpowiedział na wczorajszą mowę kardynała Bonnechose. Następnie przemawiał arcybiskup paryzki. Dalej, minister spraw zagranicznych rozwinął politykę rządu względem Rzymu i Włoch. Dowodził on, jak polityka cesarska była stale konsekwentną, i oświadczył, że rząd nie zamierza wznowić w Rzymie okupację na czas nieograniczony. Wojska nasze, powiedział dalej minister, pozostaną w Rzymie tylko dopóty, dopóki wymagać będzie tego bezpieczeństwo papieża. Zadanie, które należy rozwiązać pomiędzy papieztwem i Włochami, jest trudne bezwątpienia, lecz rozwiązanie onego nie jest niemożebnem; zachodzi tu jedynie kwestja nieufności pomiędzy obu rządami, która zniknie z czasem. Będzie to przedmiotem konferencji. P. de Moustier zażądał następnie przejścia do porządku dziennego, ażeby dowieść, że senat i rząd zgadzają się pomiędzy sobą w zupełności. Rozprawy zostały następnie zamknięte i senat przeszedł do porządku dziennego. *(Cor. Bür.)*

Turcja.

* (Żydzi w Rumunji). Ministerstwo rumuńskie nie przestaje trzymać się wytrwale zasady nietolerancji względem żydów. *Echo danubien* donosi, że wykonywane jest z całą ścisłością rozporządzenie magistratu miasta Jass, wzbraniające chrześcianom trzymać sługi żydowskie, żydom zaś przyjmować do usług chrześcian. Dziennik pomieniony przytacza cały szereg niesłychanych faktów w tym duchu. *(Nord.)*

Włochy.

* (Stronnictwo ruchu. — Odmowa). Dzienniki włoskie donoszą o nowej proklamacji wydanej przez Mazziniego do armji; *Italia* dodaje, że treść tego dokumentu nie pozwala ogłosić go publicznie. *Giornale di Roma* z dnia 26-go podaje ważne wiadomości z nad granic państwa rzymskiego. Na różnych punktach Toskanji zbierać się mają garibaldczycy w znacznej liczbie, a w Orvieto otwarto publicznie biuro werbunkowe ochotników, którzy otrzymują po 45 franków zadatku i po 2 franki żołdu na dzień.—Listy z Florencji, ogłoszone przez *Gen. Cor.* podają nazwizka przewódców stronnictwa ruchu we Włoszech. Komitety demokratyczne, istniejące w różnych miastach, wysłały do Florencji delegowanych w celu wywołania tam agitacij. Listy te mówią także o wielkich przygotowaniach wojennych ze strony rządu włoskiego, pomimo smutnego stanu finansów. — Rząd włoski dał odmowną odpowiedź na notę rządu austrjackiego, dotyczącą konwencji o ekstradycji zbiegów. *(La Fr.)*

* (Garibaldi). Dzienniki włoskie podają sprzeczne wiadomości co do sytuacji stworzonej Garibaldemu na skutek przewiezienia go z Varignano na wyspę Kaprerę. Podczas gdy *Riforma* donosi, że Garibaldi udał się na pomienioną wyspę, pod warunkiem, że pozostanie tam do końca marca roku przyszłego, pomimo, jak się domyślać należy, rychłego otwarcia posiedzeń parlamentu, którego Garibaldi jest członkiem, *Gazzetta Piemontese* utrzymuje przeciwnie, że Garibaldi odzyskał w zupełności wolność. Trudno nie podzielać tego ostatniego zdania. *(La Patr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 26 listopada.

Z Polski wygnanej o rusinach.—Starzy znajomi i nowe plany.—Prelekcja Schmitta.

Dziennik lwowski obdarza nas od czasu do czasu jakąś wiadomością, jakiemś zdaniem lub głosem z wygnanej Polski, a to wszystko w zamiarze przygotowania umysłów do nowego ruchu jakim i nas i kon-

gresówkę i zabrane prowincje chcianoby znów uszczęśliwić. Do najnowszych tego rodzaju podarków należy głos z emigracji o rusinach i Rusi, który obok ogromu fałszów i niedorzeczności, mieści w sobie kilka słów prawdy tem ciekawszych, że napisał je Jarosł. Dąbr. A że słowa prawdy choćby nawet w *Dzienniku lwowskim* umieszczone zasługują na to, by je powtórzono, przeto przytaczamy następujący wyjątek: „Zlanie się Rusi z Polską w jedno państwo i w jedno społeczeństwo byłoby dla nas bezwarunkowo najkorzystniejsze; lecz dziś napotyka ono ogromne przeszkody. Postaramy się dowodami poprzeć nasz wniosek. W Galicji spotykamy opozycję elementu ruskiego przeciwko wspólnym urządzeniom politycznym. Opozycja ta jest skutkiem poczucia odrębności i jakiekolwiek bądź są jej początkowe powody, przeszkody stawiane mogą tylko jeszcze więcej ją rozbudzić. Nie zapominajmy, że w Galicji znajduje się zaledwie trzecia część narodowości ruskiej. Do 6 miljonów rusinów zostaje pod zaborem moskiewskim, z których 4 przeszło miljony z tej, a 2 z tamtej strony Dniepru, i na te to główną masę należy zwrócić uwagę. Tam polacy dla narodu ruskiego są pojęciem nieodłącznem od prześladowań religijnych, od szlachty, która go przez wieki uciskała, do której z mlekiem wysał on nienawiść. Weźźcie wszystkie piosnki ludowe, a nie znajdziecie w nich żadnego wspomnienia przychylnego dla narodu naszego; przeciwnie, są to podania o wojnach kozackich, o rzeziach Tarasowej nocy i Humania, są to dumy o Nalewajce, Chmielnickim i Doroszence. Nie mówię o pieśniach Bohdana Zaleskiego, bo lud ruski ich nie zna. Jakież środki ma dziś naród polski dla podniesienia ludu na Rusi? Co mu obiecać może w imię Polski! ziemię? on ją posiada; swobodę religii? wyznanie jego jest panujące; równouprawnienie?—dziś mu schlebiają z uszczerbkiem innych stanów. Nawet ta obietnica wolności i równości w ustach Polaka jest dla rusina tylko obłudą; Polska dla niego to powrót pańszczyzny, to niewola i ucisk. Przypomnijmy sobie z jaką obojętnością przyjął naród ruski „złote hramoty" i jak się postawił w obec ostatniego powstania, a nie będziemy mieli nawet prawa łudzić się pod tym względem."

Obok zdań i głosów z polski zamorskiej, otrzymujemy ztamtąd także co chwila nowy transport starych znajomych noszących się z nowemi planami. W tych dniach widziano na bruku lwowskim nietylko doświadczonych z 1863 sztyletników, lecz nawet ważniejsze figury, a między nimi słynnego organizatora ajencji policji narodowej we Lwowie skazanego swojego czasu przez tutejszy sąd wojenny na 10 lat więzienia, pod nazwiskiem Torczewskiego.... Czy i tego sprowadził książe Adam do robót—przy kolei?

Schmitt otrzymał pozwolenie z namiestnictwa na publiczne prelekcje o rozbiorze Polski, i dzisiaj będzie miał wieczór pierwszy odczyt albo wykład z pamięci. ó.

Zurich, dnia 26 listopada.

Pojedynek.—Żandarmi papiezcy —Powrót socjalistopatów słowiańskich z wyprawy wojennej.—Wybryki radykało-demokratów zurichskich.—Ochotnicy turecccy.—Redukcja świąt.—Działo żelazne.—Nominacja.—Fałszerze.

Onegdaj o godzinie 8-ej rano, w bliskości wsi Verrieres w kantonie neuchatelskim nad samą granicą francuzką, miał miejsce pojedynek na pistolety pomiędzy Jarosławem Dąbrowskim a Bolesławem Swiętorzeckim. Ten ostatni został mocno ranny w prawą rękę powyżej łokcia i znajduje się na kuracji w mieście Pontarlier we Francji. Dąbrowskiemu sekundowali ekspułkownicy: Rydzewski i Zameczek (Cichorski),—Swiętorzeckiemu zaś: zbiegły w roku zeszłym z Zurichu niedoszły medyk Wincenty Kamiński i Okińczyc. Wkrótce Dąbrowski ma się znowu pojedynkować z Okińskim, który przyjął na siebie wyzwanie za księdza Kazimierza Żulińskiego (otrzymawszy od tegoż za tę przysługę 40 franków wynagrodzenia.)

Der Republikaner w Nr. 277 z dnia 23 b. m donosi: że 38 młodych szwajcarów, mieszkańców kantonu freiburgskiego i 14 polskich uciekinierów, wyjechało dnia 20 t. m. z miasta Freiburga do Rzymu w zamiarze wstąpienia do szeregów żandarmerji papiezkiej. „Niemożna" powiada *Republikaner* „wyrzucać tym młodzieńcom, że się nierozważnie i ślepo na niebezpieczeństwo narażają, ponieważ przeczekali dopóki strzały nie umilkły" (...denn sie haben gewartet, bis nicht meher geschossen wird). Toż samo można by powiedzieć i o dwunastu socjalistopatach słowiańskich wyprawionych przez Bosaka do oddziałów Garibaldego, gdyż i ci, zamiast się udać z Genewy na miejsce przeznaczenia, powędrowali do kantonu Wallis i tam w mieście Martigny czekali dotąd, dopóki zbiegły z Kaprery pustelnik nie został aresztowany i jego oddziały rozbite, poczem, widząc że ich obecność w państwie kościelnem byłaby już zbyteczną, wrócili w porządku tryumfalnie do Genewy (pozostawiwszy w Martigny do 200 fr. długu) i roztrąbiają dziś cuda o swem poświęceniu, waleczności i męczeństwie.

Przeszło 600 szwajcarów (powiększej części z klasy robotniczej), należących do zurichskiego radykalno demokratycznego stronnictwa, niezadowolonego w wysokim stopniu z teraźniejszego rządu kantonalnego, zebrało się dnia 22 b. m. pod prezydencją adwokata Lochera w salach „Zürcherhof" dla naradzenia się w celu obalenia tegoż rządu, oraz zmiany dotychczasowej ustawy kantonalnej. Rząd zurichski, dowiedziawszy się parę dni przedtem o celu zebrania radykało-demokratów i obawiając się z ich strony podobnych awantur jakie miały miejsce przy zeszłorocznych i poprzednich wyborach w Genewie, polecił (niby dla ćwiczeń wojennych) wystawić w pobliżu „Zürcherhof," batalion wojska i ściągnąć całą zurichską żandarmerję do gmachu dyrekcji policji (gdzie się zwykle odbywają sejmy i posiedzenia rady kantonalnej). Spokojność jednak na ten raz nie została naruszoną. Na zebraniu tem, które trwało od godziny 7 rano do 8 w wieczór, wybrany został komitet nadzwyczajny, złożony z ludzi, na czele tego stronnictwa stojących (adwokata Lochera, dyrektora szkoły weterynaryjnej Zangera, profesora Orllego i siedmiu innych), któremu poruczono: przesłać bezzwłocznie rządowi kantonalnemu votum nieufności i zająć się zebraniem 10 u tysięcy podpisów do petycji, tak o rozwiązanie wyżej wspomnionego rządu, jak również kompletne zmodyfikowanie ustawy kantonalnej i przepisów policyjnych (pomiędzy temi: żeby szynki i tancbudy zamiast do godziny tylko 11-ej wieczór, były całą noc otwarte) na korzyść klassy robotniczej, despotycznie dziś przez pieniężną arystokrację uciskanej. Do dnia dzisiejszego zebrano już w samem mieście Zurichu 3700 podpisów. Rząd ze swej strony przedsięwziął stosowne środki ostrożności, celem utrzymania i nadal w mieście porządku. Na posiedzeniu radykało-demokratów, byli obecni także wszyscy członkowie zurichskiej demokratycznej sekcji blagissimusa, lecz z powodu nieznajomości języka, żaden z nich głosu nie zabierał.

Eks-adjutant Langiebeja malarz Abramowicz, wyprawił w dniu 16 b. m. z Monachium do Konstantynopola ośmnastu polskich uciekinierów, przeznaczonych w części na szpiegów, a w części na kozaków tureckich. Na czele tego oddziału, który w widokach żebraczych puścił się pieszo na miejsce przeznaczenia, znajduje się wypuszczony niedawno z karceresu, Florjan Jastrzębski.

Podobnież jak w kantonie bazylejskim, nastąpiła także redukcja świąt uroczystych (do liczby 10) i w kantonie st. galleńskim.

Zakupiona przez Mikoszewskiego żelazna armata, stała się powodem smutnego wypadku. Uciekinierzy bowiem, chcąc po skończeniu rewji i manewrów wojennych, jakie miały miejsce dnia 24 b. m., uczcić jenerała-uciekiniera Kruka i uciekinissimusa Taczanowskiego armatnią salwą, sprowadzili worek prochu, takowy wpakowali w armatę i przyłożyli zapalony lont. Armata, czy to że przez starość odwykła od takiej służby, czy skutkiem może silnego naboju, dosyć, że w tej chwili po przyłożeniu lontu, ze straszliwym hukiem pękła. Wózek na którym spoczywała, został potrzaskany na drobne kawałki, koń (którego uciekinierzy nie wyprzęgli) na miejscu zabity i dwóch uciekinierów: Bolesław Noskowski i Szymkajło ranni. Pierwszemu odłamkiem wyrwało z nogi nad kolanem kawał ciała do kości, drugiemu zaś rozdarło lewą dłoń. Kruk i Taczanowski, natychmiast po tym wypadku wpadli na kolej i drapnęli z Zurichu, bojąc się rozprawy z policją. Ta zaś, mając zapewne obecnie ważniejsze ze swemi radykało-demokratami zajęcie, żadnych do tej pory nie przedsięwzięła kroków, celem wyprowadzenia w powyższym wypadku śledztwa, z czego uciekinierja jest mocno zadowoloną. Na zapłacenie konia i wózka, rząd wygnanej Polski zarządził pomiędzy podwładną sobie uciekinierją zbieranie składek.

Naczelny wódz jednej dekady wojennej lwowskiej, Jan Dobrzański, mianowany został znowu pod dniem 21 b. m. przez rząd wygnanej Polski, naczelnikiem ruchu w VI-ej dzielnicy miasta Lwowa. Q.

Paryż, 25 listopada (*).

Polska szlachta w Paryżu.—P. Bazancourt.—Ciało prawodawcze.—San-Salvador.—Prefekt Sekwany.—Kredyt.

Polska szlachta, sprzedawszy dobrze pszenicę i korzystając z podwyższenia kursów, przyjechała do Paryża używać życia i tracić pieniądze. Starzy rozpustnicy współubiegają się z młodymi, a ojcowie prowadzą synów na śliską drogę francuzkiej rozpusty. Zabawnie i przykro patrzyć na młodzieniaszków, ciągnących szampana przez całą noc, paradujących z loretkami wielkości naparstka i rujnujących się z Julietkami, za które w Londynie nie danoby i 10 szylingów. Czasem te nędzne życie oświeca się blaskiem pojedynków, kończących się nie śniadaniami, lecz protokułami, w których walczący lub ich świadkowie, przedstawiają sobie wzajemne wyjaśnienia. Polskim hrabiom wolno wstępować do służby włoskiej, kiedy tymczasem szlachta bez chleba zapisuje się do armji papiezkiej. Książęta poznańscy zowią się tu jaśnie oświeconymi, a w Wiedniu wykluczono ich z niejednego klubu.

Słyszeliście o baronie Bazaucourt, który wysławiał kampanje w Krymie, Włoszech i Meksyku, gdzie towarzyszył armjom w charakterze historjografa. Umarł on w objęciach swej kochanki i swej prawej córki, które żyły w zupełnej z sobą zgodzie.

P. Schneider otworzył posiedzenia ciała prawodawczego bez żadnej mowy. Lepiej milczeć, niż mówić bzdurstwa, jak to robił książę de Morny.

Przy pomocy niedorzecznej ajentury Havas-Bullier, tutejsze dzienniki wyobrażają sobie, iż nauczyły się jeografji, i mogą drwić sobie ze swych kolegów niemców, a kiedy zaszła mowa o rzeczypospolitej San-Salvador, nikt nie wie, gdzie jest to państwo.

Nienawiść przeciw prefektowi Sekwany wzrasta. Wydana przez niego taksa na chleb, nic nie pomogła; lud uskarża się, że go wypędzają z Paryża.

P. de Laguéronnière tak był pewny, iż zostanie ministrem spraw wewnętrznych, że starał się na tej podstawie zaciągnąć pożyczkę, lecz mu się nie udało. Kredyt tak upadł, że za gotówkę wszystko jest dwa razy lepsze. Nowa pożyczka włoska nie udaje się, pomimo systemu dyskonta, wymyślonego we Florencji. K.

*) Ten list wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Paryż, 27 listopada.

Represja na porządku dziennym.—Konferencja. — Rozprzężenie w szeregach opozycji —„Francja i Europa w r. 1867".—Dzieło p. de Keratry.—Lanjewicz i jego projekta.

„Represja" jest ciągle na porządku dziennym w szczęśliwej Francji. Dzienniki zagraniczne są konfiskowane regularnie i od trzech dni nie otrzymujemy *Dziennika*. Surowe środki wymierzone są także przeciw dziennikom francuzkim. Artykuł złośliwy, ogłoszony w *Köln. Z.*, zwrócił znowu uwagę całej Europy na szkodę, jaką wyrządza imieniowi francuzkiemu ten system represji. Jeżeli już represja ma istnieć, powinnaby być ona stósowaną przeciw towarzystwom wekslarzy, przeciw spekulantom podejrzanym, jakimi są Perejrowie i Spółka, wraz z całą bandą finansistów, którzy pochłonęli 10 miljardów fortuny publicznej i których p. Oskar Vallée, pierwszy adwokat jeneralny w Paryżu, potępił w sposób tak nieubłagany w swej komedji pod tytułem *Les mangeurs d'argent* i których p. Jerzy Duchesne, zręczny krytyk z *Courrier français*, ściga nieustannie.

Powiadają, że papież, pomimo zasady *non possumus*, zgodził się na konferencję. Byłoby to bardzo ciekawem, jakkolwiek zdaje mi się, że konferencja ta nic nie rozstrzygnie. Pocóż więc zapraszać na nią mocarstwa? Napoleon III oświadczył, że konwencja wrześniowa obowiązuje nadal w zupełności; bezużytecznem jest przeto zwołanie mocarstw dla uświęcenia położenia rzeczy, które nie potrzebuje wcale sakcji.

Deputowani z opozycji są w jak największem rozprzężeniu. Pp. Juljusz Simon, Pelletan, Garnier-Pagès i Carnot wahają się co do decyzji w kwestji rzymskiej. Pp. Ollivier i Darimon, zawiedzeni w swych oczekiwaniach, zerwali z prawym krańcem i chcą wrócić do lewicy, która atoli odpycha ich. P. Juljusz Favre żywi inne przekonania niż p. Thiers, i sami tylko deputowani Picard i Glais-Bizoin, pozostają niezachwianymi. Pp. Guéroult i Havin, eks-obrońcy Polski, dziś zaś najwierniejsi stronnicy hr. Bismarcka, pojednali się obecnie, jak się zdaje, zupełnie z Hausmanami i innymi lojalnymi obrońcami drugiego cesarstwa. Na przyszłych wyborach, usunięci zostaną zupełnie ci fałszywi członkowie demokracji, którzy wysilają się żądając wolności ludów, lecz są niemymi jak ryby gdy idzie o żądanie wolności dla ich własnej ojczyzny. P. Vermorel z *Courrier français* potępił słusznie tych ludzi i miał z tego powodu pojedynek z p. de la Forge (redaktorem *Siècle'a*), który dostał trzy rany.

Wyszła z druku broszura pod tytułem: *La France et l'Europe en 1867*, przez p. de la Guéronnière, brata senatora. Broszura ta krytykuje politykę rządu francuzkiego w Niemczech, oświadcza się za utrzymaniem władzy świeckiej papieża i dopomina się o rozszerzenie swobód parlamentarnych.

Wczoraj wyszło z druku dzieło hr. de Keratry o wyniesieniu na tron meksykański cesarza Maksymiljann i o jego upadku. Przemowa do tego dzieła, napisana przez p. Prévost-Paradol, odznacza się złośli-

wą ironją i zdrowym sądem. Jest to jak najsurowszy sąd o polityce rządu Napoleona III.

Langiewicz przybył tu z Londynu, gdzie miał naradę z Mazzinim i Karolem Blind'em (dla wiadomości hr. Platera, donoszę mu, że dowiedziałem się o tej naradzie z jedenastu dzienników angielskich). Langiewicz głosi, że udaje się do..., lecz nie daję temu wiary, chyba że oberpolicmajster mahometański potrzebuje pieniędzy i że oszczędności jego z r. 1863 ulotniły się już. *X.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Doktór Homeopata).** Adalbert Lic, dr. medycyny z Wiednia, opatrzony dyplomem uniwersytetu kijowskiego, leczy wszystkie choroby lekarstwami homeopatycznemi, zamieszkał przy ulicy Długiej na przeciw katedry prawosławnej w domu Bockhana i przyjmuje u siebie chorych od 8 do 10 z rana i od 2 do 4 po południu. Chcącym leczyć się na prowincji, posyła lekarstwa wraz z instrukcją po nadesłaniu dokładnego opisu choroby, a oraz nadesłaniu rs. 5 w liście franco.

* **(Nowy zakład zegarmistrzowski M. J. Augustynowicza pod Nr. 412a w narożnym domu Bayera przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia).** W tych dniach przybył nam nowo zupełnie urządzony zakład zegarmistrzowski, będący własnością p. Augustynowicza, który będąc dotąd pomocą i kierownikiem innych renomowanych zakładów, obecnie działa samoistnie, a jeżeli nie może pochlubić się, nabytem już przez innych uznaniem, to znów z drugiej strony *służy mu zupełny tytuł powołać się na swe zdolności, długą praktykę w zegarmistrzowstwie wykształcone.* P. Augustynowicz znany nam dość dawno osobiście, jest zegarmistrzem, który *z sumiennością, akuratnością i z prawdziwem zamiłowaniem spełnia powołanie fachu swego*, w reperowaniu zaś i polepszaniu zegarków jakiegokolwiekbądź systemu, jest niepoblażliwym dla samego siebie i niedopuszcza, aby praca z rąk jego wychodząca choćby przy najmniejszej pozostała niedokładności. Pojmuje on, że od takich warunków zawisło jego powodzenie i gorąco pragnie wyrobić dla siebie ufność i życzliwość publiczną. W zasobie atoli zegarów ściennych, stołowych lub podróżnych, a tymbardziej w wielkim doborze zegarków genewskich z fabryk najznakomitszych, *p. Augustynowicz bynajmniej nie ustępuje innym tutejszym większym zakładom* i tak za zegarki u niego nabyte, jako też przez niego wyreperowane, uroczyście poręcza.

Warszawa, dnia 21 Listopada (3 Grudnia).

Kalendarz.

We środę, 4 grudnia, — św. Barbary pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 53; zach. o godz. 3 min. 48.

We czwartek, 5 grudnia, — św. Sabby op. i Piotra Chryzologa. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 54; zach. o godz. 3 min. 47.

Stan pogody.

Dziś z rana + 0 9 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	731.6	731 5
Termometr Reaum	+ 2°5	+ 3°9
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło +4°3, R. Największe zimno + 2°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we wtorek, opera w 1-m akcie, **Verbum nobile**.— Osoby: Pan Serwacy—p. *Borkowski;* Zuzia jego córka—panna *Graetz;* Pan Marcin—p. *Koehler;* Stanisław — p. *Ziołkowski;* Pan Bartłomiej—p. *Kozieradzki.*—operetka komiczna w 1-m akcie, **Bursze (Flotte Burschen)** tłómaczenie z niemieckiego L. Anczyca — Osoby Janko—panna *Kwiecińska*, Brand—panna *Stankiewicz*, Kletke—panna *Wikt. Rybicka;* Borman—panna *Bron. Rybicka*, Gerhard—panna *Szymańska*, Rudolf—panna *Serentyńska*, Fliederpanna *Popielesko*, Honig — panna *Rutkowska*, Pepi—panna *Wojakowska*, Bohr — panna *Teofila Mellerowicz*, Schalk—panna *Zakrzewska*, Sprudel — panna *Oswald*, Licht—panna *Anczyc*, Istl — panna *Amelja Mellerowicz*, Miller — p. *Wnorowski*, Weinstock—p. *Marczewski*, Lang—p. *Zakrzewski*, Bierman—p. *Mystkowski*, Schnapsvogel—p. *Borawski*, Tolkopff—p. *Jakesz*,—(wszyscy powyżsi Studenci); Hieronim Geyer lichwiarz—p. *Kozieradzki;* Antoni czeladnik szewcki — panna *Grabowska;* Rózia jego narzeczona—panna *Gobert;* Szczoteczka posługacz studencki— p. *Szczepkowski;* Schultze oberżysta z pod Wielbląda—p. *Szober;*— **Tańce Perskie.** — Osoby tańcujące: panie: *Buczyńska, Turczynowicz, Przedpełska, Kluger, Rycerkiewicz, Jagielska, Zaremba, Chronowska, T. Ostrowska*, — pp.: *Kuhne, Marx, Objezierski, Rzewuski, Wiśniewski, Adler, Szpecht, Ostaszewski, Andruszkiewicz, Filatyn, Royer, Zuberbier, Chronowski.*—*Jutro*, w środę, opera w 3-ch aktach, **Il Barbiero di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, przez artystów włoskich; abonament N. 6 lit. B.— *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operę **Il Barbiero di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, było osób 1100.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, przysłowie dramatyczne w 1-m akcie, **Cicha woda brzegi rwie.**— Osoby: Roch profesor — p. *Rychter;* Dorota jego żona—pani *Mazurowska;* Łucylla ich córka— pani *Ostrowska;* Wiktor – p. *Piasecki;* Gerwazy—p. *Ostrowski;* — komedja 1-y raz w 1-m akcie, **Skrupuł sumienia.**—Osoby: Hrabia de Brion-Savigny—p. *Grzywiński;* Hrabina jego żona — pani *Niewiarowska* (dawniej *Łapińska*); Raul de Moriére—p. *Chęciński;* Jan lokaj—p. *Adler;*—komedja w 1-m akcie, **Listy miłosne Larkinsa.** — Osoby: Littleton Lynx, student prawa— p. *Tatarkiewicz;* Benjamin Bobbins — p. *Ostrowski;* Bubbleton Boyleover pułkownik — p. *Chomiński;* Izabella żona Bobbinsa—pani *Sawicka;* Salomea służąca—panna *Gilska.*— *Jutro*, we środę, komedje: **Skrupuł sumienia, On będzie moim**, i **Kapelusz zegarmistrza.**

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*. od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAŻERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów.* — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.—Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2 ½ dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop.; 3 cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 225.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków**, na jedwabiu i krysztale Ludwika Veltée z Francji, oświetlona 100 swiatłami gazowemi.— Cena wejścia od osoby kop 30; dzieci płacą połowę.— Abonament miesięczny od osoby rsr. 1; dzieci kop. 50. *Wczoraj*, było osób 22.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Baumgarten*, i rzeczywisty radca stanu *Gudowski*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 291, wyjechało osób 433; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 153, wyjechało osób 193; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 118, wyjechało 101; —w ogóle przyjechało osób 1304, w tej liczbie z zagranicy 129, wyjechało 1296, w tej liczbie za granicę 220.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 20 (2) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Włodarski w Żarkach, Sobierajewska w Nadarzynie, Spilman w Prusznicach, Kursow w Grodnie, Marienfeld w Płocku, Nebenzahl w Sonak, Moniczewski w Słomnikach, Sielski w Sokołach, Łęszica w Płońsku, Brodzka w Józefowie, Dobrzański w Szczawinie, Rząd Gubernjalny w Płocku,—listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 13 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 20 (2) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 79, wyzdrowiało 70, umarło 8, pozostało 1972 (mężczyzn 897, kobiet 1075), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 168, kobiet 183.

* W dniu 20 (2) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 16, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci męzkiej 2, płci żeńskiej 4, razem 30; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: —; *starozakonnych*: —; —**zmarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 13, płci żeńskiej 11, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 1, razem 18.

Ceny targowe.

dnia 20 listopada (2 grudnia) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	16	8	8	92½	10	5
Żyto	11	40	6	97½	7	12½
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	60	2	77½	2	92½
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	84	2	25	2	40

Pud siana od kop. — — 60. Pud słomy od kop. — — 27½.

Dowozy: Pszenicy 429; Żyta 343; Jęczmienia —; Owsa 459 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 11.

Garniec „ od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 37.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 3 Grudnia (21 Listopada) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		78	75	78	58
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*		68	92	68	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*		57	67	57	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		70	—	69	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	25
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	75	77	11
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		118	—	117	25
„ „ „ 1866 „ 100		111	—	110	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Wsr.-Wied. za sztukę		70	—	69	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	32
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		53	83	53	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		81	—	80	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		79	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	35	106	5
„ „ „	k. t.	106	5	105	90
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	106	5	105	90
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	28	7	25
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	—	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	90	—	—	—
Petersburg 100 Rs.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 78⅝

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. — rs. k. 3⅓

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61¼
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		57½
Bilety Banku Rosyjskiego		84⅝
Weksle na Warszawę		84
„ Petersburg 3 tygodn		93
„ „ 3 miesięczny		9[illegible]
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		84
Akcje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		69½
dto Warszawsko-Wiedeńska		61⅛
Listy Likwidacyjne		48
Nowa pożyczka premjowa 1-em		101⅝
„ „ „ 2-em		95½
dto na targu		73¾
dto „ dostawę	na wios.	73½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		120 20
„ Hamburg		88 70
„ Paryż		47 70
Pożyczka Narodowa		66 60
5% Metaliki		57 60
Akcje Banku Kredytowego		184
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 20
Renta Włoska		46 40
Akcje Kredytu Ruchomego		166
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I PRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *7166. Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 12 z rana w sali Rządu Gubernialnego odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie od sumy najkorzystniej dla Skarbu za ofiarowanej na dostawę 800 par berlaczy i naszycie 400 posterunkowych płaszczy dla żołnierzy stojących na posterunkach w mieście Warszawie i Aleksandrowskiej Cytadeli, wedle wzoru jaki przy licytacji okazanym będzie.

Cana za jedną parę berlaczów ustanowioną została na rsr. 1 kop. 85, za uszycie zaś płaszcza z podszewką i z wszelkiemi dodatkami, które obowiązany dostarczyć liwerant naznaczono po kop. sr. 88, dostawa berlaczy ma być uskutecznioną najdalej na dzień 15 (27) Stycznia 1868 r. a szycie płaszczy ukończone najpóźniej z dniem 1 (13) Lutego t. r. Przystępujący do licytacji winien złożyć przy swej deklaracji przed prezydującym vadium w kwocie rsr. 722 licząc na płaszcze rsr. 352, a na berlacze rsr. 370, bąć gotowizną bąć też papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi. Utrzymujący się przy tej dostawie wszelkie koszta ogłoszeń i stempli ponieść będzie w obowiązku. Szczegółowe warunki pod jakimi dostawa tych przedmiotów ma być uskutecznioną mogą być przejrzane w Biurze Rządu Gubernialnego w wydziale Wojskowo-Policyjnym w zwykłych godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto i bez żadnych poprawek lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. 30 opieczętowane lakiem i z adresem „Do Rządu Gubernialnego Warszawskiego, deklaracja na dostawę berlaczy i poszycia płaszczy dla żołnierzy stojących na posterunkach a to podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia r. b. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostawy berlaczy i szycia płaszczy dla żołnierzy trzymających warty, poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym, wadium w kwocie rsr. 722 dołączam, które w razie nieutrzymaia się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pod N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku.

(tu podpis wyraźny imienia i nazwiska)

Warszawa dnia 18 Listopada 1867 r.

Vice Gubernator, Daniłow.

N. D. 7184. *Управленіе Императорско-Царскими Дворцами въ Царствѣ Польскомъ.*

Объявляется симъ, что въ Скерневицкомъ Звѣринцѣ, ежедневно, исключая вескресныхъ и праздничныхъ дней, продаваемѣ будутъ даньели до 18 Февраля (1 Марта) 1868 года, въ случаѣ же, ежели положенное количество этой дичи, распроданы будетъ раньше срока сего, то дальнѣйшая продажа прекратится. Цѣны назначаются: за самца 6 а за самку 5 рублей. Желающіе купить, могутъ явиться къ Интенданту Императорскаго Дворца въ Скерневицахъ, гдѣ, по уплатѣ денегъ и полученіи квитанціи, выдана будетъ въ Звѣринцѣ битая означенная дичь.

* * *

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych, odbywać się będzie w Zwierzyńcu Skierniewickim sprzedaż danieli aż do dnia 18 Lutego (1 Marca) 1868 roku; wrazie zaś, jeżeli wyznaczona ilość zwierzyny wyprzedaną zostanie przed terminem tym, dalsza wówczas sprzedaż ustanie. Ceny wyznaczone zostały: za samca rubli 6 a za samicę rs. 5. Każdy przeto chęć kupna mający, zgłosić się może do Intendenta Pałacu Cesarskiego w Sierniewicach, gdzie za złożeniem opłaty i otrzymaniu kwitu, odbierze w Zwierzyńcu bitą zwierzynę.

Варшава, Ноября 18 (30) дня 1867 г.

Главнозавѣдующій Дворцами,
Генералъ-Маіоръ, Гауке.
Его Помощникъ, Управляющій дѣлами Управленія, Статскій Совѣтникъ,
Квѣцинскій.

N. D. 7144. *Administracja Księstwa Łowiczskiego w Łyszkowicach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy upoważnienia JW. Zarządzającego Finansowym w Królestwie Polskiem Zarządem, reskryptem z d. 13 (25) Listopada r. b. Nro 3426 objawionego; odbędzie się w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Administracji Księstwa Łowiczskiego w Łyszkowicach, głośna in plus licytacja, na sprzedaż ryczałtową drzewa brzozowego na pniu będącego na przestrzeni mórg 125, pręt. kwadratowych 255 miary nowopolskiej znajdującego się, która to przestrzeń do dóbr Księstwa Łowiczskiego należąca, lasek pod wsią Wiskienicami stanowiąca, podszyta chrustem jałowcu, złożona z drzewostanu od 20 do 40 letniego, położoną jest w Powiecie Łowiczskim, gminie Bąków, przy drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w odległości od stacji Łowicz werst 19, a od stacji Pniewa werst $3\frac{1}{2}$.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,615 k. 55, a każdy mający chęć licytowania, obowiązanym będzie przed przystąpiem do licytacji, złożyć vadium w gotowiźnie w ilości rsr. 461 kop. 55.

Co do warunków w mowie będącej sprzedaży, bliżej poinformować się można w każdym czasie w biurze Administracji Księstwa Łowiczskiego w Łyszkowicach.

w Łyszkowicach, d. 16 (28) Listop. 1867 r.

p. o. Administratora Księztwa Łowiczskiego,
Wojciechowski.
Sekretarz, Dziużanowski.

N. D. *7153. Rada Opiekuńcza Zakładów Szpitala Dzięciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż na dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 11-ej rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się powtórnie licytacja in minus od sumy rs. 700 rocznie na praetium oznaczonej przez deklaracje opieczętowane, na entrepryzę czyszczenia kloak tak w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus jak i we wszystkich budynkach do niego należących, a to przez rok jeden od d 1 (13) Stycznia 1868 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku.

Vadium do tejże entrepryzy, oznaczone jest na rs. 70, zaś inne warunki każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w Kancelarji Szpitala przejrzane być mogą.

Deklaracje wraz z dowodem na złożone vadium w Kasie Szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą lub jego pomocnika.

Ostrzega się, że deklaracje skrobane, poprawiane, lub nie podpisane, przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. *7178. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Św. Jana Bożego w Warszawie.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 5-ej po południu, w miejscu posiedzeń Rady Szczegółowej pod Nr. 2166/7 przy ulicy Bonifraterskiej odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu całego roku przyszłego 1868 od dnia 1 (13) Stycznia poczynających się artykułów żywności i światła.

Ceny każdego artykułu do licytacji ustanowione, oraz warunki licytacyjne, każdodziennie w kancelarji Szpitala, wyjąwszy Niedziele i święta uroczyste, z rana od 8 do 12 po południu od 3 do 6 przejrzane być mogą.

w Warszawie, d. 17 (29) Listopada 1867 r.

Prezydujący, Słomiński
Nadzorca Szpitala, Tański.

N. D. 7169. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż z powodu nie dojścia do skutku w dwóch terminach licytacji na dostawę żywności w ciągu roku przyszłego, dla pomieszczonych w tutejszym Instytucie, trzeci i skrócony termin do odbycia takowej na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. godzinę 1 z południa naznaczony został, przy podwyższeniu praetium od wyżywienia w roku 1868, jednej osoby dziennie.

Licytacja ta, do której wymagane jest wadjum w ilości rsr. 600, odbywać się będzie in minus w Kancelarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, najprzód przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośna.

Warunki szczegółowe tej entrepryzy dotyczące, przejrzane bydź mogą każdego dnia w miejscowej kancelarji.

Kóra-Kalwarja d. 16 (28) Listop. 1867 r.

z upow. Prezydującego,
Członek Rady Zawistowski.
Nadzorca Instytu Moraczewski.

N. D. 7198 Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Konstantego Zalewskiego vel Zaleskiego, Referenta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Warszawie pod Nr. 2766*c* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 549*a* w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,200, z procentem prawnym od dnia 1 Marca n. s. 1867 r. i kosztów od Wojciecha Puchalskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2369*a* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 247*a* zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 3 (15) Lipca 1867 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2369*a* na grucie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 2 kop 70, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 5 i 6, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do do egzekwowanego dłużnika Wojciecha Puchalskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Izaaka Kalwary, w Warszawie pod Nr. 886 zamieszkałego, za cenę rsr. 600, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r. spisanym, od dnia 1 Lipca 1867 r., do dnia 1 Października 1867 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości gruntu około łok. kwadr. 3,000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa smołowcem kryty, cztery kominy murowane mający.
2. Oficynka z drzewa pod półdachem gontami krytym, dwa kominy murowane mająca.
3. Suteryna w ziemi wymurowana, daszkiem nizkim smołowcowym kryta o jednym kominie murowanym.
4. Komórki z drzewa pod półdachem gontami krytym.
5. Kloaka z drzewa gontami kryta.
6. Gołębnik z desek deskami kryty.
7. Wozówka z drzewa pod pół dachem deskami krytym.
8. Podwórze kamieniem polnym zabrukowane.
9. Studnia z pompą drewnianą i takimże wahadłem.

W nieruchomości tej jest 17 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych. Nadto jeden lokal obecnie jest nie zajęty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wacława Dahlen, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Lipca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 18 (30) Lipca 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano dnia 9 (21) Października 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Lipca (12) Sierpnia 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Lipca (12) Sierpnia 1867 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Po odbyciu w dniach: 9 (21) Października, 23 Października (4 Listopada) i 6 (18) Listopada 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 6 (18) Listopada 1867 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 4 (16) Grudnia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie, licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,000, jaka przez popierającego sprzedaż subhastacyjną podaną została.

Warszawa dnia 7 (19) Listopada 1867 r.

Pisarz Trybunału,
R. D. (podp.) Zgórski.

N. D. *7199. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Zuzanny z Bogusławskich Oborskiej, Florjana Oborskiego urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, w Warszawie pod Nr. 1202 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego obrane majęcej, w poszukiwaniu sumy rs. 1,350 z większej sumy rs. 2,100 pochodzącej z procentem od dnia 28 Lutego (12 Marca) 1867 r. i kosztów od Anny z Wnorowskich i Leonarda małżonków Szajkiewicz obywateli właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2351 położonej tamże zamieszkałych, protokłóem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r. sporządzonym zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy rogu ulic dawniej Ostrożnej obecnie Więziennej i Pawiej pod Nr. 2351, w cyrkule Policyjnym V i VI administracyjnym IV, V i VI, pod jurnsdykcją Sądu Pokoju wydziału II. w Warszawie na gruncie czynszowem, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 2 kop. 94, położona prawem własności, do egzekwowanych dłużników Anny z Wnorowskich i Leonarda małżonków Szajkiewicz należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany, blachą żelazną, kryty, 4 kominy murowane mający.
2. Budynek z bali przed którym jest ławka drewniana.
3. Komórki z desek, deskami kryte.
4. Wygódka przenośna z desek blachą kryta.
5. Ogródek w którym są krzewy i kwiaty.
6. Ogródek warzywny.
7. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną, deskami obita, daszek blachą kryty mająca.
8. Parkany z bramą i furtką z drzewa.
9. Podwórze częścią brukowane kamieniem polnym w którym są 4 słupy z drzewa z żelaznemi hakami do suszenia bielizny i dwa kloce do rąbania drzewa w ziemię wkopane.
10. Budynek z desek blachą żelązną kryty w którym mieszczą się komórki, kloaki, stajnia i śmietnik.
11. Parkan z desek z bramą.

W nieruchomości tej jest 13 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. pod Nr. 549*a*, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Października 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 16 (28) Października 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 8 (20) Grudnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listop. 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 7192. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Klawe właściciela młyna Kołaczek tamże w Okręgu Błońskim zamieszkałego, tudzież Izraela Przepiórki handlującego w Warszawie pod Nr. 2424 mieszkającego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sum rsr. 450 z procentem od dnia 1 (13) Grudnia 1866 r. kosztów procesu zasądzonych rsr. 85 i dalszych kosztów dla Karola Klawe, i rsr. 900 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się winnym dla Izraela Przepiórki od Izraela Majerowicza wieczysto dzierżawnego posiadacza młyna Dobiegał w Okręgu Błońskim położonego tamże zamieszkałego, protokółami Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r., i Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r. sporządzonymi w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostało,

Prawo wieczysto dzierżawnego posiadania Młyna Dobiegała w Okręgu Błońskim w obrębie głównych dóbr Radiejewice Powiecie Grodiskim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu w gminie i parafii Radiejewice położone, prawem wieczystego posiadania do Izraela Majerowicz należące w trzech letniej dzierżawie Moszka Lejb Lasman poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. za cenę rocznie rsr 400 za kontraktem urzędowym w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. zostawać mające, lecz dzierżawca ten na gruncie się nie znajduje i rzeczona osada jest w posiadaniu samego egzekwowanego dłużnika Izraela Majerowicz poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie rzeczonej osady są następujące zabudowania:

1. Młyn z drzewa gontami kryty z kominem murowanym o trzech gankach, młynicy o sześciu kamieniach.
2. Upust z belek o 4-ch stawidłach.
3. Dom mieszkalny z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym.
4. Szopka z drzewa słomą poszyta.
5. Obora z drzewa słomą poszyta.
6. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
7. Piwnica w ziemi z drzewa ziemią pokryta.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej osady młynarskiej Dobiegały z gruntami i zabudowaniami młynarskiemi znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Piotrowi Gogolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w mieście Błoniu urzędującemu na ręce własne, i Karola Braun Podpisarza tegoż Sądu pod nieobecność Pisarza.
2. Janowi Solnickiemu Wójtowi gminy Radiejewice do której to gminy osada młynarska Dobiegała zwana należy w mieście Mszczonowie Okręgu Błońskim zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 18 (30) Lipca i 16 (28) Sierpnia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Radiejewice z Okręgu Błońskiego w Warszawie dnia 13 (25) Października 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1867/8 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listopada) 1867 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1867 r.

R. D. Zgórski.

N. D. 7187. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do wiadomości że na żądanie Wojciecha Chruścickiego obywatela krajowego we wsi Dąbrówce Podlężnej Okręgu Radomskim zamieszkałego zamieszkanie prawne u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału w Radomiu urzędującego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 150 procentów i kosztów aktem Leona Kucharskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z dnia 19 Września (1 Października) 1866 r. zajętą została na przymuszoną sprzedaż.

Nieruchomość Nr. 42 w mieście Przytyku przy ulicy Radomskiej, w Okręgu Powiecie i Gubernji Radomskiej położona, należąca do Jana Burdzińskiego obywatela krajowego w temże mieście zamieszkałego, mniej więcej łokci kw. 2,741 powierzchni mająca.

Nieruchomość ta pod względem policyjnym i gminnym należy do Magistratu m. Przytyka, obejmuje na szerokość łokci 21, na długość łokci tyleż, składa się:

1) Z domu frontowego masiv z cegły murowanego pod gontem o parterze i piętrze, ogrodzona barjerkami z drzewa, w domu tym jest sklep obecnie na skład okowity przeznaczony, w dzierżawie Rafała Konarskiego za czynsz roczny rs. 21; 2) budynku w podwórcu murowanego pod gontem; 3) budynku z drzewa pod gontem, w tym mieści się kancelarja wójta gminy Podgajek, Jana Gniadek za czynsz rs. 30; 4) z placu długości łokci 7, szerokości łokci 9 na skład nawozu przeznaczonego; 5) budynku z drzewa pod gontem mieszczący stajnię wozownię i stodołę; 6) parkanu z bali sosnowych; 7) ogródka w podwórcu ogrodzonego żerdziami 8) kloaki z desek pod gontem; 9) piwnicy sklepionej w domu od frontu ulicy; 10) podwórca szerokości ze strony rzeki Radomierzy łokci mniej więcej 30.

Podatki wynoszą rs. 21 kop 4.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomiu Pawłowi Kozłowskiemu i Burmistrzowi m. Przytyka Ignacemu Ogińskiemu d. 27 Października (8 Listopada) 1867 roku. Wniesiony do hypoteki Okręgowej w Sądzie Pokoju w Radomiu d. 3 (15) Listopada 1867 r., wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu dnia 13 (25) Listopada 1867 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi w d. 2 (14) Stycznia 1868 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu. Obszerniejszy opis i warunki będą do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału przedaż tę popierającego.

Radom d. 13 (25) Listopada 1867 r.

Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia wywieszona została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 13 (25) Listopada 1867 r.

Szczuka.

N. D. 7165. Podpisany Obrońca Prokuratorji działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Królestwa, w mieście Łomży zamieszkały, podaje do wiadomości, że kaucja w sumie rsr. 900, za Józefem Talarowskim b. Komornikiem przy Sądzie Pokoju Okręgu Biebrzańskiego, na dobrach ziemskich Czarnówko część lit. *A*, *C*, tudzież Mazewo Mazewko część *C* z przyległościami, w Okręgu Biebrzańskim położonych, do własności Antoniego Ołryckiego należących, w Dziale IV pod Nr. 24 wykazu hypotecznego zapisana, po upływie trzech miesięcy z hypotek wykreśloną zostanie, jeżeli nikt do osoby tegoż Józefa Talarowskiego z tytułu jego urzędowania, żadnej nie poda pretensji i przeciwko wykreśleniu niezałoży opozycji.

Ostrzega się przytem interesantów, że opozycja przeciw uwolnieniu od kaucji i wykreśleniu onej z hipoteki, wniesioną być może jedynie na mocy wyroku pretensje na Talarowskim zasądzającego, lub też na zasadzie pozwu o pretensje takowe wydanego, co koniecznie w ciągu trzechmiesięcznym, a najpóźniej przed wydaniem wyroku ostatecznego uwolnienie od kaucji i wykreślenie onej nakazującego, nastąpić powinno.

Łomża d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1867 r.

Maksymiljan Sankowski.

N. D. 7195. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary, lustra, lampy, garderoba męzka i damska i t. p. w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godz. 10 rano pod trzema Krzyżami; w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godz. 10 i 11 na Muranowie; w dniu 27 Listopada 9 Grudnia) r. b. o godz. 11 na targu pod trzema Krzyżami; w d. 28 Listopada (10 Grudnia) o godz. 12 w południe pod trzema Krzyżami, w tymże dniu o godz. 10 rano na targu Grzybów; w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) o godz. 10 rano na targu Grzybów w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz, Komornik.

N. D. 7189. W dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1867 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym Grzybów zwanym w Warszawie, meble machoniowe i jesionowe, lustro, zegar, brytwan miedziany, świecznik mosiężny i t. p. przedmiota, a w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) t. r. o godz. 12 w południe na gruncie dóbr Miłosna pod Warszawą trzy stogi siana i powóz bronzowy kompletny, wszystko przez publiczną licytacją sprzedane będzie, jako zajęte w drodze egzekucji sądowej.

A. *Tymecki*, Komornik.

LISTY GOŃCZE.

N. D. 6892. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кѣльцахъ.*

Приглашаетъ всѣ военныя какъ и гражданскія власти, смотрящія за безопасностью и порядкомъ, дабы на Осипа Ковальскаго проживающаго въ деревни и гминѣ Гротники, Стопницкаго Уѣзда, приговореннаго за кражу на работы въ Исправительныхъ Арестантцкихъ ротахъ, и теперь скрывающагося. обратили особенное вниманіе и въ случаѣ поймания доставили въ здѣшній или ближайшій Судъ.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jak i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwające, aby na Józefa Kowalskiego, ostatnio we wsi i gminie Grotniki Powiecie Stopnickim zamieszkałego, za kradzież do robót w poprawczych aresztanckich rotach skazanego, obecnie ukrywającego się, baczną uwagę zwróciły, i w razie ujęcia, sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

г. Кѣльце, Ноября 3 (15) дня 1867 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Мицинскій.

N. D. 6728. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кѣльцахъ.*

Приглашаетъ всѣ власти наблюдающія за порядкомъ и безопасностью, дабы на Марью Пропитальную обвиняемую, въ кражѣ, проживавщую въ деревни Каршницахъ гминѣ Злотники Андреевскаго Уѣзда при Станиславѣ Дзевенцкомъ отставномъ солдатѣ, обратили вниманіе и въ случаѣ придержанія; доставили ее въ здѣшній или ближайшій Судъ.

г. Кѣльцы, Октября, 19 (31) дня 1867 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Мицинскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Marjannę Propitalną, o kradzież obwinioną, ostatnio we wsi Karsznicach, gminie Złotniki, Powiecie Andrejewskim, przy Stanisławie Dziewięckim dymisjonowanym żołnierzu zamieszkałą, ściśle śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Kielce d. 19 (31) Października 1868 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

N. D. 6727. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кѣльцахъ.*

Приглашаетъ всѣ власти, наблюдающія за порядкамъ и безопастностью, дабы на Вавржейца Топора, приговореннаго къ лишенію всѣхъ правъ сосланія и работы въ рудникахъ, бѣжавшаго 13 (25) Іюля т. г. съ Новогеоргіевской Крѣпости, обратили особенное вниманіе, и въ случаѣ поймапія онаго доставили въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Примѣты его: лѣтъ 26, ростъ средній, волосы рыжіе, очи голубыя, носъ широкій, губы грубыя, лице круглое, особенныхъ знаковъ не имѣетъ.

г. Кѣльцы, 24 Октября (5 Ноября) 1867 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Мицинскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Wawrzeńca Topora, na pozbawienie wszelkich praw i roboty w kopalniach skazanego w dniu 13 (25) Lipca r. b. z twierdzy Nowogeorgiewskiej zbiegłego pilnie śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Rysopis jego jest następujący: lat 26, wzrostu średniego, włosy rudawe, oczy niebieskie, nos szeroki, wargi grube, twarz okrągła, znaków szczególnych żadnych.

Kielce d. 24 Paźdz (5 Listop.) 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

N. D. 7070. *Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Кальваріи.*

Предлагаетъ всѣмъ начальствамъ военнымъ и гражданскимъ наблюдать за появленіемъ Іосифа Андрушкевича жителя деревни Микутышки Надяешавской гмины, а въ случаѣ задержанія доставить подъ карауломъ въ здѣшніи Судъ. Особые примѣты: отъ роду лѣтъ 49, ростъ средніи, волосы русые, глаза голубые, носъ обыкновенный, лице продолговатое.

Г. Кальварія, Ноября 2 (14) дня 1867 г.

и. д. Предсѣдательствующій Судья,

Бржоска.

* * *

Wzywa wszelkie władze wojskowe i cywilne, aby na Józefa Andruszkiewicza ze wsi Mikutyszki gminy Nadniaszawskiej pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi Poprawczemu pod strażą dostawić zechciały. Rysopis: ma lat 49, wzrostu średniego, włosów blond, oczy niebieskie, nos zwyczajny, twarz ściągła.

Kalwarja d. 2 (14) Listopada 1867 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Brzoska.

N. D. 7073. *Судъ Исправительной Полиціи въ Радомѣ.*

Благоволитъ всѣ военныя и гражданскія власти Хаима Мошка Гольдфарба постояннаго жителья деревни Заборова гмины Бельскъ Гросцкаго Уѣзда временно въ г. Варкѣ проживающаго, а бѣжавшаго изъ здѣшняго Тюремнаго замка гдѣ по обвиненіи въ кражахъ находился подъ слѣдствіемъ тщательно слѣдить и по случаѣ поимки въ сей Судъ транспортнымъ порядкомъ доставить:

Примѣты: Мошекъ Хаимъ Гольдфарбъ еврей имѣетъ лѣтъ отъ роду 22, ростъ умѣренный, лице круглое, носъ малый, волосы, тельные глаза пивные, не достаетъ ему пальцевъ у правой руки, однаго же у левой.

г. Радомъ, 10 (22) Ноября 1867 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Костерскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe aby Chaima Mośka Goldfarba stałego mieszkańca wsi Zaborowa, gminy Belsko powiatu Grojeckiego, a czasowo w mieście Warce przebywającego, z tutejszego więzienia zbiegłego, gdzie zostawał pod badaniem jako obwiniony o kradzieże, ściśle śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu transportem dostawić zechciały.

Rysopis: Mosiek Chaim Goldfarb żyd, ma lat 22, wzrostu średniego, twarz okrągła, nos mały, włosy ciemne, oczy piwne, nie ma palców u prawej ręki i jednego u lewej.

Radom d. 10 (22) Listopada 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Kosterski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7194. Stosownie do zezwolenia władzy właściwej, wzywamy wszystkich interesowanych, aby się raczyli zebrać w dniu 6 (18) Grudnia r. b. o godz. 10 rano w mieście Mławie w domu Altra, celem odebrania od nas rachunków z funduszów na budowę spichrza nam powierzonych i zadecydowania o dalszym tegoż spichrza przeznaczeniu.

17654 **Rudowski, Kasiński.**

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6890. *Ломжинское Губернское Правленіе.*

По причинѣ истекающаго 19 (31) Декабря с. г. срока заключенныхъ контрактовъ на аренду мостовыхъ сборовъ съ казенныхъ тарифныхъ мостовъ на дорогахъ 1-го разряда въ имѣніяхъ Вержбица Пултускаго Уѣзда и Злотарія Мазовецкаго Уѣзда на рѣкѣ Нарвѣ; и для выручки впредь дохода съ означенныхъ мостовъ, Ломжинское Губернское Правленіе, согласно предложенію Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 25 Октября (6 Ноября) с. г. за N. 40725 объявляетъ, что въ присутствіи сего Правленія въ 4 (16) день Декабря с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, согласно постановленію б. Совѣта Управленія Царства Польскаго отъ 16 (28) Мая 1833 года о публичныхъ торгахъ, на отдачу въ трехъ-лѣтнѣе, считая съ 1 (13) Января 1868 года по 31 Декабря (12 Января) 1870/71 года, арендное содержаніе мостовыхъ сборовъ съ выше упомянутыхъ мостовъ съ тѣмъ, что если нынѣшній арендаторъ не согласиться продолжать аренды по 1 (13) Января 1868 г. и уплатить за 12 дней арендный доходъ соразмѣрно нынѣшней годовой платѣ, то новый арендаторъ обязывается притять въ аренду и на эти 12 дней и внести за оные доходъ въ подлежащее казначейство соразмѣрно той годовой платѣ, какъ будетъ имъ предложено на торгахъ. Объявленія должны быть составлены по нижеслѣдующей формѣ, писанныя на гербовой 30-ти копѣечнаго достоинства бумагѣ, отъ суммъ при имѣніи Вержбица 1,764 р. с. а на аренду моста при деревнѣ Злотарія 342 р. с.

Желающіе участвовать въ упомянутыхъ торгахъ, должны до истеченія выше означеннаго срока представить Г. Ломжинскому Губернатору запечатанное объявленіе или прислать таковое по почтѣ на имя Его Превосходительства.

Представляющія объявленія должны пріобщить къ онымъ квитанціи Губернскаго или Окружнаго Казначейства на внесенный залогъ равняющійся $^1/_{10}$ части выше означенной арендной суммы, который по утвержденіи торговъ, долженъ быть пополненъ до $^1/_5$ части объявленной имъ на торгахъ суммы и на покрытіе издержекъ понесенныхъ на публикацію торговъ тридцати руб. сер. Отказавшемуся отъ торговъ залогъ сейчасъ будетъ возвращенъ. Залоги эти храниться будутъ въ депозитѣ казны, до истеченія арендднаго срока. Издержки на опубликованіе торговъ отнесены будутъ до представленной на эту цѣль суммы, при недостаткѣ же такой, то лицо за которымъ останутся торги, добавитъ потребное количество, а въ противномъ случаѣ оставшееся отъ издержекъ на публикацію торговъ количество денегъ будетъ ему возвращено.

Объявленія писанныя не по формѣ при семъ приложенной или заключающія какія нибудь условныя обязательства, равно къ которымъ не будетъ пріобщена квитанція на представленный залогъ, считаться будутъ не важными, тоже объявленія представленныя во время начавшихся уже торговъ или въ противность 17 Ст. выше приведеннаго Постановленія Совѣта Управленія Царства Польскаго написанныя съ подчистками и поправками тоже признаны будутъ неважными.

Подробныя кондиціи могутъ быть разсматриваемы ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ административномъ отдѣленіи Ломжинскаго Губерскаго Правленія отъ 9 до 3 час. пополудни на конвертѣ объявленія запечатанномъ сургучемъ должны быть помѣщены слова: „Объявленіе на аренду мостоваго сбора съ моста при дер. Злоторіи или Вержбицѣ.“

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Ломжинскаго Губернскаго Правленія отъ . . . прилагая квитанцію N. казначейства на представленный мною залогъ въ количествѣ (прописью) и 30 р. на издержки публикаціи торговъ объявляю, что обязуюсь взять въ аренду мостовой сборъ съ моста при деревнѣ NN. на 1868, 1869 и 1870 годы т. е. съ 1 (13) Января 1868 года по 31 Декабря (12 Января) 1870/71 года за годовую арендную сумму (написать таковую прописью) и что на условія прописанныя для сей аренды вполнѣ соглашаюсь.

Ежели торги за мною неостанутся, то представленный залогъ самъ получу или же прошу выслать оный по почтѣ на мой счетъ, Мѣсто постояннаго жительства имѣю въ NN. мѣсяца дня 1867 года.

(подпись (имя и фамилія).

Г. Ломжа. Ноября 4 дня 1867 года.

за Вице Губернатора, Собоцкій.
за Совѣтника, Долэнговскій.
за Дѣлопроизводителя, Яновичъ.

(N. D. 7066) *Люблинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи распоряженія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 4 (16) Ноября сего года, за N. 1328, въ присутствіи Люблинскаго Губернскаго Правленія 18 (30) Декабря с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться новыя публичныя торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на продажу казенныхъ мѣръ и вѣсовъ, составляющихъ собственность горнаго вѣдомства, а находящихся на храненіи Люблинскаго Губернскаго Казначейства, съ пониженіемъ 25% отъ цѣнъ назначенныхъ къ торгамъ въ 2 (14) Ноября 1866 г. оставшимся безъ послѣдствій.

Соразмѣрно таковому пониженію, новые торги эти будутъ начинаться отъ ниже слѣдующихъ цѣнъ:

а) 3 фунтовые гиры, за штуку $19^1/_2$ к.: девятьнадцать съ половиною копѣйки, 31 штука.

б) 2 пудовые гиры за штуку 1 р. 23 к., одинъ рубль двадцать три копѣйки, 3 штуки.

в) 4 пудовые гиры за штуку 2 р. $46^3/_4$ два рубля сорокъ шесть и три четверти копѣйки, 107 штукъ.

г) ящикъ желто-мѣдныхъ вѣсовъ въ золотникахъ и доляхъ, за одинъ 2 р. 25 коп., два рубля двадцать пять копѣекъ, 13 штукъ.

д) четверикъ, за одинъ 3 р. $36^1/_2$ коп., три рубля тридцать шесть съ половиною копѣйки, 31 штука.

е) $^1/_2$ четверика, за одинъ 2 р. $33^1/_2$ коп., два рубля тридцать три съ половиною копѣйки, 47 штукъ.

ж) $^1/_4$ четверика, за одинъ 1 р. 71 коп.; одинъ рубль семьдесять одна копѣйка, 47 штукъ.

з) гарнецъ, за одинъ 1 р. 21 к., одинъ рубль двадцать одна копѣйка 33 штуки.

и) ведро, за одно 1 р. 58 коп., одинъ рубль пятьдесять восемь копѣекъ, 33 штуки.

і) $^1/_2$ ведра, за одно 1 р. 21 к., одинъ рубль двадцать одна копѣйка, 41 штука.

к) $^1/_4$ ведра, за одно 1 р. 7 к., одинъ рубль семь копѣекъ, 39 штукъ.

л) $^1/_{10}$ ведра, за одно 80 к., восемдесять копѣекъ, 79 штукъ.

м) $^1/_{20}$ ведра, за одно 53 к., пятьдесять три копѣйки, 69 штукъ.

н) $^1/_{50}$ ведра, за одно $33^3/_4$ к., тридцать три и три четверти копѣйки, 91 штука.

о) $^1/_{100}$ ведра, за одно $29^1/_2$ к., двадцать девять съ половиною копѣйки, 88 штукъ.

п) $^1/_{200}$ ведра, за одно $23^3/_4$ к., двадцать три и три четверти копѣйки, 63 штукъ.

Итого 815 штукъ, восемсотъ пятьнадцать, въ общей цѣнѣ 952 р. $24^3/_4$ коп.

Желающій участвовать въ торгахъ, обязанъ представить на руки Секретаря присутствія Губернскаго Правленія до 12 часовъ утра 18 (30) Декабря с. г. запечатанное объявленіе, съ приложеніемъ къ оному квитанціи Губернскаго или Окружнаго казначейства въ пріемѣ залоговой суммы къ этимъ торгамъ, въ количествѣ 96 руб., а равно на издержки по объявленіямъ 30 руб. Залоговыя суммы могутъ быть внесены наличными деньгами или же кредитными билетами принимаемыми по существующимъ постановленіямъ въ залоги.

Объявленія желающихъ торговаться должны быть подаваемы на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства, по ниже указанной формѣ, безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ, надлежаще запечатаны сургучемъ и въ конвертѣ на имя Люблинскаго Губернскаго Правленія, съ ясною надписью на конвертѣ словъ: „Объявленіе на покупку казенныхъ мѣръ и вѣсовъ.“ Предположенная въ объявленіи сумма дожна быть означена прописью. По совершеніи торговъ съѣмщикъ обязанъ пополнить представленный залогъ, до объявленной имъ суммы, какая, по сдѣланному расчету, будетъ причитаться вообще за всѣ пріобрѣтенныя имъ мѣры и вѣсы, прочимъ же лицамъ залоги немедленно будутъ возвращены.

Сверхъ того, съѣмщикъ обязанъ купленныя казенныя мѣры и вѣсы, никакъ не позже шести дней, считая со дня произведенныхъ торговъ, на свой счетъ взять изъ Люблинскаго Губернскаго казначейства. Объявленія написанныя не по формѣ, заключающія въ себѣ какія либо особенныя условія соискателей, несходныя съ кондиціями о продажѣ вѣсовъ и мѣръ или съ поправками, подчистками и перечеркнутыми строками, равно такія, къ которымъ не будутъ приложены квитанціи въ представленіи залога и издержки опубликованія, будутъ считаться не формальными и останутся безъ послѣдствій, какъ не дѣйствительныя. Наконецъ присовокупляется, что объявленія представленныя послѣ 12 часовъ, или во время производства торговъ, тоже приняты не будутъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Правленія отъ 11 (23) Ноября с. г. за N. 5140, симъ извѣщаю, что я обязываюсь купить казенныя мѣры и вѣсы, составляющія собственность горнаго вѣдомства и хранящіяся въ Люблинскомъ Губернскомъ казначействѣ, свыше означенной объявленіемъ цѣны, а именно (исчислить всякій родъ мѣръ и вѣсовъ и свыше прибавленную цѣну), и принимаю всѣ условія помѣщенныя въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ. Квитанцію NN. казначейства въ полученіи имъ N. рублей залога и на издержки опубликованія у сего прилагаю, каковую сумму, на случай если за мною торги не останутся, желаю получить обратно самъ (или же прошу выслать оную на мой счетъ въ N.) Постоянное мое жительство имѣю въ N. Писано мною мѣсяца N. дня N. въ N. (подпись) званіе, имя и фамилія.

Г. Люблинъ, 11 (23) Ноября 1867 года.
Совѣтникъ, Козьлинскій.

N. D. 7175. *Радомское Губернское Правленіе.*

На основаніи разрѣшенія Правительственной Комисіи Внутреннихъ Дѣлъ отъ 26 Октяб. (7 Нояб.) с. г. за N 4092/24969 на поставку съ 1 (13) Января 1868 г. по такое же число 1869 г. продовольствія для арестантовъ Радомской тюрьмы, будутъ производится въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи 28 Ноября (10 Декабря) с. г. въ 12 часовъ, публичные изустные торги, начиная съ десяти копѣекъ за одну арестантскую порцію.

Желающіе принять участіе въ торгахъ, должны прибыть къ выше означенному сроку въ Радомское Губернское Правленіе съ залогомъ въ 500 рублей наличными деньгами, или процентными бумагами, принимаемыми на основаніи существующихъ постановленій въ залоги, или же представить вмѣсто сего казначейскія квитанціи въ принятіи отъ нихъ этой суммы, которыя отступившимъ отъ торговъ будутъ сейчасъ же возвращены. Залогъ же того лица, за которымъ останется подрядъ, будетъ задержанъ до окончанія срока контракта.

Подробныя торговыя кондиціи а также тарифъ продовольствія арестантовъ, могутъ быть представлены желающимъ ежедневно, исключая празниковъ въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Г. Радомъ, Ноября 18 (30) дня 1867 г.
Вице-Губернаторъ, (. . . . . .).
Совѣтникъ, Свирскій.
и. д. Дѣлопроизводителья,
Малиновскій.

N. D. 6902. *Турекское Уѣздное Управленіе.*

Такъ какъ назначенные на 25 Октября (6 Ноября) с. г. торги на отдачу въ аренду доходовъ въ г. Вартѣ съ мостовъ, съ привоза разныхъ товаровъ, и вообще съ ярмарокъ несостоялись, то Турекское Уѣздное Управленіе симъ объявляетъ вовсеобщее свѣдѣніе, что торги на вышеозначенный доходъ назначаются вновь на 29 Ноября (11 Декабря) сего года и будутъ производиться въ 11 часовъ утра въ Уѣздномъ Управленіи in plus посредствомъ запечатанныхъ декляраціи отъ суммы 949 руб. 85 к. с.

Деклараціи должны быть написаны четко безъ подчистокъ, по ниже указанной формѣ, цифры же обозначены прописью. Кромѣ того къ деклараціи слѣдуетъ приложить квитанцію окружной или городской касы на представленный залогъ 94 руб. 98 к. с., а также свидѣтельство мѣстной полицейской власти о совершеннолѣтій и состоятельности. Торговыя кондиціи могутъ быть пересматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи въ служебное время.

Г. Турекъ, 3 Ноября 1867 года.
Начальникъ Турекскаго Уѣзда,
Заремскій.

Форма объявленія.

Въ слѣдствіе публикаціи Турекскаго Уѣзднаго Управленія отъ 3 Ноября сего года за N. 8287, симъ объявляю, что обязываюсь взять въ аренду съ 1868 до 1871 доходъ съ мостовъ, съ привоза разныхъ товаровъ и вообще съ ярмарокъ въ гор. Вартѣ за сумму N. прописью, подвергая себя заключеннымъ въ торговыхъ кондиціяхъ условіямъ каковые мнѣ хорожо извѣстны. Свидѣтельство выданное мнѣ N. и квитанцію казначейства N. на представленный залогъ 94 р. 98 к. с., прилагаю и за полученіемъ таковаго въ случаѣ если торги не останутся за мною лично явлюсь или о высылкѣ въ N. на мой счетъ рошу.

* * *

Ponieważ oznaczona na dzień 25 Października (6 Listopada) r. b. licytacja na wydzierżawienie w m. Warcie dochodów z mostowego, targowego i jarmarcznego nie przyszła do skutku, z tego powodu Zarząd biura Powiatu Tureckiego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w tutejszem biurze, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na oddanie w dzierżawę trzechletnią pomienionych dochodów poczynając od sumy rs. 949 k. 85.

Deklaracje winny być napisane wyraźnie bez poprawek wedle niżej wskazanej formy, liczby wypisane literami. Obok tego do deklaracji dołączyć należy kwit kasy okręgowej lub miejskiej na złożone vadium rs. 94 k. 98, a także świadectwo miejscowej władzy policyjnej o pełnoletności i zamożności.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Powiatu w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu biura Powiatu Tureckiego z dnia Października r. b. Nr. 8281 niniejszem deklaruję wziąść w dzierżawę trzechletnią na lata 1868/71 dochody z mostowego w mieście Warcie za sumę rs. N. wyraźniej . . . . poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zawartych, które mi są dobrze znane. Świadectwo Magistratu N. i kwit kasy N. na złożone vadium rs. 94 k. 98 załączam i za odebraniem takowego, jeśli przy licytacji nieutrzymam się, sam się zgłoszę lub też o wysłanie w N. na mój koszt proszę.

N. D. 7145. *Стопницкое Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 11 (23) Декабря т. г. въ д. Чижовѣ Стопницкаго Уѣзда будутъ производится публичныя торги (in plus) на продажу занятаго на покрытіи казенныхъ недоимочныхъ податей живаго инвентаря, какъ то: коровъ 30; овецъ 350, воловъ 2, лошадей 6, молодой скоты 7, и разнаго рода хлѣба какъ то: ржи копъ 40, пшеницы 600, ячмѣнія 150, овса 200, гороху фуръ 60.

Желающій участвовать въ томъ, долженъ явится въ назначенной срокъ на мѣсто торговъ то есть въ дер. Чижовъ съ наличными деньгами и покупковъ или по частьямъ или вообще извѣстное количество скота или хлѣба, долженъ сейчасъ же заплатить на руки Чиновчика производящаго торги, соотвѣтственное количество денегъ, и купленный скотъ, или же хлѣбъ безотлагательно вывести своеми издержками съ мѣста продажи.

Г. Стопница, Октября 19 дня 1867 г.
Начальникъ Уѣзда, Маіоръ, (. . . . .).

N. D. 7147. *Управленіе Начальника Ленчицкаго Уѣзда.*

Симъ увѣдомляется что 5 (17) Декабря с. г. въ 11 часовъ утра въ Ленчицкомъ Уѣздномъ Управаленіи будутъ производится изустные торги въ сокращенномъ срокѣ на дальнейшую поставку въ Ленчицкую тюрьму продовольствіенныхъ припасовъ съ 1 (13) Января 1868 года по 1 (13) Января 1869 года, на такихъ самыхъ условіяхъ на какихъ и въ прошломъ году были произведены считая за одну порцію по 10 коп. на уменьшенную цѣну (in minus).

Желающіе торговать обязаны въ означенный срокъ явится и представить требуемый залогъ въ 500 руб. который отступающему отъ торговъ будетъ возвращенъ томуже за кимъ останутся торги будетъ удержанъ при заключеніи контракта.

Условія касающіяся торговъ могутъ быть разсмотрены каждаго дня въ Управленіи въ часы назначенные для службы.

г. Ленчица, 15 (27) Ноября дня 1867 г.
Начальникъ Уѣзда,
Маіоръ, (. . . . . .)

N. D. 7067. *Кальварійское Уѣздное Управленіе.*

Вслѣдствіе предписанія Сувалкскаго Губернскаго Правленія отъ 3 (15) Ноября с. г. N. 13022, симъ объявляется, что 15 (27) Декабря 1867 г. въ три часа по полудни, производится будутъ въ Кальварійскомъ Уѣздномъ Управленіи (in minus) торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на очистку ватеръ клозетовъ и дымовыхъ трубъ въ Кальварійскомъ Острогѣ и срокомъ съ 1 (13) Января 1868, по 1 (13) Января 1871 года, начиная первый 180 руб., а второй 22 руб. 50 коп. въ годъ т. е. отъ нынешней платы за каждый изъ этихъ подрядовъ.

Торговые кондиціи могутъ быть пересматриваемы въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Уѣзднаго Управленія ежедневно

во время занятій, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней.

При объявленіяхъ на очистку ватеръ, Клозетовъ слѣдуетъ приложить залогъ въ количествѣ $1/10$ части всей суммы т. е. 22 руб. 50 коп.

* * *

W skutek reskryptu Rządu Gubernjalnego Suwalkskiego z dnia 3 (15) Listopada r. b. Nr. 13022, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Grudnia 1867 r. o godzinie trzeciej po południu, odbywać się będzie w biurze Powiatu Kalwaryjskiego in minus licytacja po zapieczętowaniu deklaracji na wywożenie nieczystości z kloak i na wymietanie kominów w więzieniu Kalwaryjskim z 1868/71 r. poczynając licytacje: pierwsza od sumy rub. sr. 180, a druga od sumy rs. 22 k. 50 rocznie za te czynność dotychczas wypłacanej.

Warunki licytacyjne każdodziennie w biurze Powiatu w Wydziale Wojenno-Policyjnym w godzinach biurowych przejrzane być mogą oprócz dni świątecznych i galowych.

Г. Кальвара Ноября 8 дня 1867 года.
за Начальника Уѣзда,
Помощникъ, Штабсъ-Капитанъ, (. . . .).

N. D. 7142. *Магистратъ Мѣстечка Славкова.*

Всеобще извѣщаетъ, что въ канцеляріи здѣшняго Магистрата дня 4 (16) Декабря 1867 г. будутъ производиться торги инъ плюсъ черезъ опѣчатанные декларацiе которые только до 12 часовъ по полудни принмаемые будутъ на трехъ лѣтную аренду 1868/70 годахъ изъ моста IV класа на рѣкѣ Пшимша бѣлая при мѣстечкѣ Славковѣ отъ пониженной суммы о $1/4$ часть то есть отъ 562 руб. 50 коп. сер. Имѣющіе желаніе прибыть на означенные торги должны имѣтъ залогъ 56 руб. 25 коп., которые при декляраціи наличными деньгами или государственными бумагами приложить объязаны на мѣстѣ въ означенный срокъ куда и условія торговъ къ пересмотренію приготовлены будутъ, декляраціе имѣютъ быть написаны согласно формы положенія Административнаго Совѣта Царства Польскаго 16 (28) Мая 1833 г. безъ ошибочно и безъ поскробекъ. Притомъ Магистратъ потверждаетъ, чтобъ торгующіе лица снабжены были свидѣтельствами мѣстныхъ властей касающаго ея имѣнія недвижимаго.

Г. Славковъ, 13 (25) Ноября 1867 г.
Бургомистръ, Бржозовскій.

N. D. 7087. *Шляновское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи предписанія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ Октября 23 (Ноября 4) дня с. г. за N. 32732/15045 въ Шляновскомъ Лѣсномъ Управленій въ Игнацовѣ около города Прены Декабря 11 (23) дня 1867 года въ 11 часовъ утра будутъ производится торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на продажу Валежняка въ Шляновскомъ Лѣсничествѣ, Стражѣ Домброва въ Дачахъ Шиланы и Шляновъ, съ обязанностію таковойубрать до конца Марта 1868 года, начиная съ оцѣночной суммы 267 руб. $80\frac{1}{2}$ коп сер. Желающій принять участіе въ торгахъ этихъ долженъ представить: а) Запечатанное объявленіе написанное на гербовой бумагѣ 30-и копѣечнаго достоинства, четкимъ и разборчивымъ почеркомъ безъ взякихъ поправокъ и подчистокъ по указанной ниже формѣ и б) до объявленія приложить залогъ соотвѣтствующій $1/10$ части предлагаемой суммы.

Подробныя условія на какихъ означенный лѣсъ продается во всякое время кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней, могутъ быть показаны въ Лѣскомъ Управленій.

Форма объявленія.

На основаніи опубликованія Шляновскаго Лѣснаго Управленія отъ 8 (20) Ноября с. г. за N. 518 симъ объявляю; что обязываюсь купить валежнякъ въ Шляновскомъ лѣсничествѣ стражѣ Домброва Дачахъ Шиланы и Шляновъ за общую сумму прописью . . . . . руб. . . . . коп. с., принимая все условія на какихъ означенный лѣсъ продается и прилагая при семъ соотвѣтственный залогъ 10% . . . р. к. с., который въ случаѣ если торги не останутся за мною, прошу возвратить мнѣ лично или отослать по почтѣ на мой счет на станцію . . . . Постоянное мое жительство въ . . . . .

Писалъ въ . . . . Мца . . . дня 1867 г.
(подписать имя и фамилію).

Замѣчаніе. Объявленіе написанное не по формѣ или съ какими другими замѣчаніями или безъ залога наконецъ представленное по открытій торговъ не будетъ принятс.

Игнацовъ, 8 (20) Ноября 1867 года.
Старшій Лѣсничій, Новицкій.

N. D. *6867. Urząd Leśny Paięczno*

Ponieważ wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 24 Października (5 Listopada) r. b. licytacja na sprzedaż drzewa z cięć w Leśnictwie Pajęczno dla braku konkurentów nie przyszła do skutku, dla tego Urząd Leśny podaje do publicznej wiadomości, że zmocy Reskryptu Rządu Guberniainego Petrokowskiego z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Nr. 1613 opartego na rozporządzeniu Zarządu Finansowegow Królestwie Polskiem z dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. Nr. 60369 22068 i z dnia 2 (14) Września r. b. Nr. 30758 i 14130 w dniu 18 (30) Grudnia r. b. 1867 o godzinie 10 z rana w Kancelarji Wójta Gminy Paieczno w mieście Paięcznie w Powiecie Noworadomskim Gubernji Petrokowskiej odbywać się będzie powtórna głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa:

1. Z cięcia Nr. 11 Obrębu Siedlec od sumy rsr. 363 kop. 66.
2. Z cięcia Nr. 3 Obrębu Makowiską od sumy rsr. 1648 kop. 36.
3. Z cięcia Nr. 19 Obrębu Piekary od sumy rsr. 116 kop. 15.
4. Z cięcia Nr. 13 Obrębu Cisów od sumy rsr. 307 kop. 83.
5. Z cięcia Nr. 11 Obrębu Drobiki od sumy rsr. 93 kop. 92.
6. Z cięcia Nr. 17 Obrębu Piekary od sumy rsr. 96 kop. 89.
7. Z cięcia Nr. 9 Obrębu Drobiki od sumy rsr. 5 kop. 70,

Przyczem nadmienia, że przystępujący do licytacji zaopatrzony być winien w vadium wynoszące $1/10$ część szacunku, a utrzymujący się przy kupnie powinien być w pogotowiu do dokompletowania vadium $1/10$ części sumy na licytacji postąpionej.

O innych warunkach tej sprzedaży dotyczących każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne i dworskie dowiedzieć się można w Urzędzie Leśnym Paięczno.

Miejscowa zaś służba leśna zgłaszającym się okaże drzewo na gruncie.

Łudzin d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1867 r.
Starszy Nadleśniczy, Lattermann.

(N. D. 6835). *Urząd Leśny Turek.*

Z powodu iż pierwsza licytacja na sprzedaż drzewa z nowowyznaczonej osady dla Strzelca 2-go do obrębu Sobień, straży Turek, na d. 31 Marca (12 Kwietnia) r. z. w biórze Magistratu miasta Zgierza dopełniona, niezyskała potwierdzenia, a druga tamże na dniu 7 (19) Lipca r. z. odbyta z powodu niestawienia się licytanta Amolda Frydemana nie doszła do skutku. Urząd Leśny przeto z zasady reskryptu Rządu Gubernjalnego Kaliskiego, z dnia 28 Września r. b. Nr. 2502 naznacza licytację na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. w biurze Magistratu miasta Turku, na godzinę 11 z rana.

Wartość drzewa oszacowanego ustanowiona jest na rs. 500 kop. 51. Vadium oznacza się rs. 50 które przed licytacją do depozytu kasy leśnej złożone być winno a nieutrzymującemu się przy kupnie zaraz powróconem zostanie. Połowiczna należność za drzewo wylicytowane zaraz przez utrzymującego się zapłaconą być ma.

Resztę warunków tej sprzedaży i wykaz oszacowanego drzewa przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy świąt w biurze Urzędu Leśnego.

Zdrojki d. 24 Paźd. (5 Listopada) 1867 r.
Nadleśniczy, Wierzbicki.

N. D. 7170. *Попечительный Совѣтъ Благотворительныхъ Заведеній Остроленскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ, что по причинѣ несостоявшихся въ первомъ срокѣ назначенномъ къ 13 (25) сего Ноября торговъ на поставку въ течении однаго года начиная съ 1 (13) Января 1868 года для Остроленской больницы съѣстныхъ припасовъ, для произведенія токовыхъ назначенъ новый срокъ къ 18 (30) Декабря с. г. а потому лица желающіе участвовать въ этихъ торгахъ, должны явиться въ канцелярію онаго Совѣта выше указанномъ срокѣ, гдѣ о кондиціяхъ могутъ освѣдомится ежедневно кромѣ праздничныхъ дней.

г. Остроленка, Ноября 15 (27) дня 1867 г.
и. д. Предсѣдателя, Членъ Совѣта,
Титулярный Совѣтникъ, Конаржевскій.

N. D. 7101. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu nie dojścia do skutku ogłoszonych in minus licytacji, odbędą się takowe powtórnie za deklaracjami opieczętowanemi, a następnie głośne w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 4 z południa od cen podwyższonych, jako to:

a) Na dostawę koszernej żywności przez cały rok 1868, licząc za całodzinną porcję jednej osoby kop. sr. 12.

b) Na dostawę 40 sążni kubicznych drzewa sosnowego w szczapach $1\frac{1}{2}$ łokciowych grubych po rs. 10.

c) Na dostawę 150 korcy węgli kamiennych, licząc korzec jeden wagi 6 pudów, kop. sr. 70.

d) Na dostawę świec łojowych, stearynowych, mydła szarego i twardego, oraz oleju preperowanego do lamp od cen dotąd praktykowanych.

e) Na wprawianie szyb w ciągu roku 1868 do okien w zabudowaniach Instytutowych.

f) Na wywózkę ekskrementów kloacznych w roku 1868.

Warunki licytacyjne i wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdodziennie w miejscowej kancelarji zakładu.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1867 r.
Prezydujący, H. Nusbaum.
Sekretarz, S. Wawelberg.

N. D. *7185. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Augustyna Thugutt, doktora medycyny w mieście Radzyminie Okręgu Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 936 kop. 95, z procentem 5% od dnia 8 Stycznia n. s. 1864 roku liczącym się i kosztami od Morytza Katz handlującego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 814 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, protokułem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 7 (19) Lutego 1864 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Solnej pod Nr. 814, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynsz roczne złp 48 gr. 8 do księży Misjonarzy Warszawskich Ś-go Krzyża, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 7, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Moritza Katz handlującego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy murowany, a częścią w pruski mur stawiany, o parterze i facjatach gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Brama frontowa z wierzejami na dwóch słupach murowanych zawiaszonemi z furtką do wjazdu i wyjazdu służąca, okuta.
3. Przystawka z drzewa blachą kryta.
4. Oficyna masiv murowana, o parterze i jednem piętrze blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.
5. Oficyna murowana blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.
6. Komórki z drzewa gontami kryte.
7. Zabudowania z drzewa piętrowe, gontam kryte.
8. Parkan z desek.
9. Podwórze w części brukowane, a w części bez bruku, w którem jest dół od wapna, oraz studnia z pompą drewnianą, balami cembrowana.

W nieruchomości tej jest 10-ciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nrem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Szpiner, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom, d. 15 (27) Lutego 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 24 Lutego (7 Marca) 1864 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audiencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 1 (13) Maja 1864 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 9 (21) Marca 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń publicznych... Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń

Następnie po odbyciu w dniach 1 (13) Maja 1864 r. dnia 15 (27) Maja t. r. i 29 Maja (10 Czerwca) t. r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 814 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem w ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 25 Września (7 Października) 1864 roku wyznaczył. Termin ten wszakże dla zaszłych sporów nie przyszedł do skutku, następnie zaś Augustyn Thugutt popierania dalszego subhastacji zaniechał. Wtedy Izydor Poznański wierzyciel hypoteczny subhastowanej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2304 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, również w Warszawie pod Nr. 1779 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu należności swej w sumie rs. 1,803 kop. $2\frac{1}{2}$, z procentem od dnia 18 (30) Marca 1863 roku doręczył Moritzowi Katz pod dniem 12 (24) Kwietnia 1865 r. nakaz subhastacyjny, a po upływie terminów prawem wymaganych pozyskał w d. 20 Maja (1 Czerwca) 1865 roku, wyrok Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie podstawiający go do dalszego popierania subhastacji Nr. 814 w Warszawie w miejsce Augustyna Thugutta, po czem tenże Trybunał wyrokiem w dniu 16 (28) Czerwca 1865 r. wydanym, nowy termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N-rem 814 w Warszawie położonej, na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1865 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Sądu, w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,500, którą popierający sprzedaż tę takową postępuje, a w terminie ostatecznego przysądzenia od sumy rs. 12,666 kop. $33\frac{1}{3}$, jako dwóch trzecich ostatniego postąpionego szacunku, lub też od dwóch trzech taksy, o ileby taksa przed tym terminem sporządzoną została.

Sprzedażą nadal kierować będzie Stanisław Rotwand Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 18 (30) Czerwca 1865 r.
Pisarz Trybunału.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym Trybunał Cywilny nieruchomość Nr. 814 w Warszawie położoną Stanisławowi Rotwandowi Patronowi tymczasowo za rs. 7,500 przysądził, a zarazem wyrokiem tejże daty termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 814 w Warszawie na dzień 17 (29) Września 1865 roku godzinę 10-tą z rana wyznaczył; termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej, w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549.

Warszawa, dnia 2 (14) Lipca 1865 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość w Warszawie pod Nr. 814 położona Janowi Niemirowskiemu Patronowi za sumę rs. 14,815 przysądzoną została. Gdy jednakże Patron ten w terminie prawem i warunkami licytacyjnemi zakreślonym, ani deklaracji nie złożył, na czyją rzecz nieruchomości Nr. 814 zalicytował, ani też zadośćuczynienia warunkom sprzedaży Pisarzowi Trybunału Cywilnego Warszawskiego nie usprawiedliwił i wyroku adjudykacyjnego tem samem nie wyjął, pozyskał Izydor Poznański, ze stanu i zamieszkania rzeczywistego oraz obranego, już powyżej w ogłoszeniu tem podany, świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego z d. 12 (24) Stycznia 1866 r. niedopełnienie warunków stwierdzające i na podstawie takowego, oraz z mocy art. 737 i nast. K. P. S. przedsięwziął relicytację nieruchomości Nr. 814 w Warszawie położonej, na risico Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie tamże pod Nrem 498 zamieszkałego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w d. 3 (15) Lutego 1866 roku o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej w Wydziale I. Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w miejscu zwykłych tegoż posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 postępowaniem relicytacyjnym kieruje Stanisław Rotwand Patron, którego zamieszkanie powyżej podane.

w Warszawie d. 13 (25) Stycznia 1866 r.
Stanisław Rotwand.
Patron Trybunału.

Pisarz Trybunału, Radca Dworu,
Zgórski.

Po odbyciu w terminie powyższym pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do drugiego ogłoszenia a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości pod Nrem 814 w Warszawie położonej na dzień 17 Lutego (1 Marca) 1866 roku wyznaczył. Termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy, a licytacja rozpocznie się od sumy rub. rs. 10,996 k. 85, jako $2/3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego, którą popierający reli-

cytację Izydor Poznański za sprzedawaną nieruchomość postępuje. Ponieważ zaś w trakcie relicytacji pod dniem 25 Stycznia (6 Lutego) 1866 r. Jan Niemirowski Patron, któ y przysądzenie nieruchomości Nr. 814 otrzymał ułożył w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie i deklarację, iż nieruchomość tę zalicytował na rzecz i osobę Szmula Wachtel handlującego w Warszawie pod Nr. 1001 zamieszkałego, który nabycie to jednocześnie zaakceptował, dalsze postępowanie relicytacyjne popieranem jest przeciw temuż Szmułowi Wachtel i na jego ryzyko.

Warszawa, d. 4 (16) Lutego 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość w Warszawie pod Nr. 814 położona Patronowi Stanisławowi Rotwandowi tymczasowo za rsr. 10,996 kop. 85 przysądzoną została, poczem Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie termin do ostatecznego przysądzenia w drodze relicytacji tejże nieruchomości wyrokiem jednocześnie wydanym na dniu 3 (15) Marca 1866 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w temże samem miejscu co i przygotowawcze przysądzenie a licytacja znowu rozpocznie się od sumy rs. 10,996 k. 85, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa, d. 17 Lutego (1 Marca) 1866 r.
Pisarz Trybunnłu,
Radca Dworu, Zgórski.

Po bezskutecznem spełnięciu powyższego terminu Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 17 Lutego (1 Marca) 1867 r. z ilacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia w drodze relicytacji nieruchomości N. 814 w Warszawie na d. 16 (28) Marca 1867 roku godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w temże co i powyższe miejscu, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,996 k. 85 jako $^2/_3$ części szacunku taksą wykrytego.

Warszawa, d. 27 Lutego (11 Marca) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy i termin powyższy nie odbył się Antoni i Józefa z Gierszów małżonkowie Wasiłowscy żona w asystencji i za upoważnieniem męża czyniąca, obywatele wspólnie w Warszawie pod Nr. 1091 zamieszkali, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego dalszego postępowania relicytacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego sobie obierający, jako wierzyciele sumy rs. 4 800 hypotecznie na relicytowanej nieruchomości ubezpieczonej po bezskutecznem urzędowem wezwaniu relicytowanego nowonabywcy Szmula Wachtel o zapłatę ich wierzytelności z procentem od d. 1 Lipca n. s. 1866 r. w poszukiwaniu takowej wspólnie z dotychczasowym ekstrahentem relicytacji Izydorem Poznańskim działając pozyskali wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 3 (15) Listopada 1867 r., nowy termin do ostatecznej sprzedaży relicytowanej nieruchomości na dzień 6 (18) Grudnia 1867 r. godzinę 10-tą z rana oznaczający. Termin ten odbędzie się w temże co i poprzednie miejscu, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,996 k. 85, jako $^2/_3$ części taksy.

Warszawa, dnia 4 (16) Listopada 1867 r.
Radca, Dworu, Zgórski.

N. D. *7191. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Leopolda Łąckiego Rzeczywistego Radcy Stanu, w Warszawie pod Nr. 4739 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,000 z większej sumy rsr. 9,000, z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. i kosztów od Kazimierza Pruskiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Zelgoszcz część lit. *A*, *B*, w Okręgu Brzezińskim Gubernji Petrokowskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Zelgoszcz, składające się z części Lit. *B* i jednej trzeciej części Lit. *A*, w Powiecie Brzezińskim Gubernji Petrokowskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w mieście Brzezin, gminie Dobra, parafji Dobra położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Kazimierza Pruskiego należące, i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone

Na gruncie tych dóbr, są następujące zabudowania:

Folwark i wieś Zelgoszcz część Lit. *B*.

1. Dwór z drzewa parterowy z frontu gontami, a z tyłu słomą pokryty, jeden komin murowany mający.

2. Ogród warzywny i owocowy, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 400, oraz sadzawka niezarybiona.

3. Dziedziniec trawą zarosły, topolami i innemi drzewami ocieniony, płotem z kamieni polnych z bramą wjezdną obwiedziony.

4. Dom z drzewa czworak zwany, słomą poszyty, z kominem murowanym.

5. Karczma z drzewa z zajazdem gontami kryta, o dwóch kominach murowanych, w której urządzona jest kuźnia

Piotr Majcher karczmarz, szynkuje trunek dworski za wynagrodzeniem 21 garnca, ma dodaną morgę ogrodu, zaś Jakób Czyżewski kowal, mieszka bezpłatnie

Włościan w tej wsi osiadłych i gruntu posiadających jest 34, z imion i nazwisk, w akcie zajęcia wymienionych Najwyższym Ukazem uwłaszczonych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Wiktorowi Ślósarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brezinach, w mieście Brezinach Okręgu Brezińskim Gubernji Petrokowskiej urzędującemu, na ręce własne

2. Józefowi Wojnarowskiemu, wójtowi gminy Dobra, do której to gminy dobra ziemskie Zelgoszcz część Lit. *A*, *B*, należą, we wsi Dobra urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 25 Września (5 Października) 1867 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Zelgoszcz Lit. *A*, *B*, w Warszawie dnia 11 (23) Października 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana na dzień 26 Grudnia (7 Stycznia) 1867/8 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. *7190. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż na żądanie Meszulema Horowicza obywatela miasta Petrokowa, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu Królestwa w Kaliszu mieszkającego, obrane mającego, od którego tenże Obrońca stawa i sprzedaż obecną popiera w poszukiwaniu sumy rs. 9,525 z zaległym procentem oraz kosztów egzekucyjnych protokułem Komornika Trybunału Eugeniusza Wojterskiego w dniu 6 (18) i 7 (19) Lipca 1866 r spisanym zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie w drodze sądowej

DOBRA ZIEMSKIE GORZKOWICE

składające się z wsi tegoż nazwiska, należące do Leona Orłowskiego, zaś w dzierżanym posiadaniu Władysława Chrzanowskiego będące, mają ogólnej rozległości włók 49 morgów 5 miary nowopolskiej. Z tej przestrzeni włościanie wsi Gorzkowice posiadają włók 5, morg 18. prętów kwadratowych 57, Probostwo zaś zajmuje włók 1, mórg 24 wreszcie włościanie wsi Bujniczki która do dóbr zajmowanych należy, posiadają gruntu razem włok 8, morg 7, prętów kwadratowych 9, reszta zaś to jest włók 32, mórg 15, prętów kwadratowych 234 pozostaje przy dominium.

Włościanie w moc Najwyższego Ukazu z roku 1864 są uwłaszczeni. Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Gościnna i Szczepanowice, na południe z dobrami Plucice, na zachód z dobrami Gorzędowem i Gorzkowiczkami, a na północ z samemi Gorzkowiczkami, odległe od miasta Okręgowego i Gubernialnego Petrokowa wiorst 21 od miast najbliższych Rozprzy i Kamieńska wiorst 8. Położone są w Gubernji Petrokowskiej w Powiecie i Okręgu Petrokowskim gminie i parafji Gorzkowice w jurisdykcji Trybunału Kaliskiego, wydzierżawione są na lat 6 Władysławowi Chrzanowskiemu za kontraktem prawnym z dnia 2 Lipca 1866 r. od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. do tegoż dnia 1872 r.

Budynki dworskie zwyczajne, dwór, kurniki, kuchnia, skład, lamus, stajnia, wozownia, owczarnia, obora, spichrz, trzy stodoły, dom folwarczny, dom o trzech izbach, młyn wodny o dwóch kołach z oborą i stodołą, będący w dzierżawie Szlamy Altmana który opłaca czynsz dzierżawny rocznie rs. 120 dzierżawa ta służy mu do 1 Kwietnia 1868 r. dom z kuźnią, karczma, zajazd do karczmy przybudowany, III klasy foxal drogi żelaznej W. W. przez dobra zajęte przechodzącej i domek przy nim. Nadmienia się że wieś Bujniczki jakkolwiek należy do dóbr Gorzkowice wszakże w teritorium onej ani grunt ani żadne zabudowanie dominialne nie znajdują się.

Szczegółowy opis tych dóbr z wykazem wysiewów, opłacanych podatków oraz ciężarów gruntowych, budowli dworskich w dobrach znajdujących się obejmuje wspomniony tu protokół zajęcia dóbr daty 6 (18) i 7 (19) Lipca 1866 roku. który doręczony został przez woźnego Maksymiljana Prądzyńskiego w d. 12 (24) Sierpnia 1866 r. Piotrowi Nowakowskiemu Wójtowi Gminy Gorzkowice i Józefowi Głodzińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Petrokowskiego do rąk własnych

Wpisanie protokółu zajęcia do księgi hypotecznej nastąpiło w dniu 1 (13) Listopada 1867 r. do księgi zaś zaregestrowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Kaliskiego nastąpiło w dniu 11 (23) Listopada tegoż roku.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytącyjnych odbędzie się w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) 1867/8 r o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału.

Kalisz dnia 11 (23) Listopada 1867 r.
Asesor Kolegialny, J. Migórski.

N. D. *7200. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Suwałka h.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem lub w razie jakiej przeszkody, przed Rejentem Niwińskim, odbędzie się w mieście tutejszem in plus licytacja stanowcza i ostateczna na sprzedaż nieruchomości, własność byłego Domu Zleceń Rolników Nadniemeńskich pod firmą Bracia Gawrońscy, Skarzyński i Spółka stanowiącej, we wsi Alexocie gminie tegoż nazwiska Powiecie Marjampolskim Gubernji Suwałkskiej, pod samem miastem gubernjalnem Kownem, nad rzeką spławną Niemnem, w blizkości stacji kolei żelaznej Królewiecko Petersburskiej i przy trakcie bitym (Chausséé) położony, składający się:

a) Z domu mieszkalnego masiv murowanego o piętrze dachówką krytego, długości łokci 40, szerokości łokci 20, wysokości łokci 12.

b Z zabudowania masiv murowanego dachówką krytego, na składy towarów przeznaczonego, długości łokci 33, szerokości łokci 10, wysokości łokci 6.

c) Z zabudowania takiegoż drugiego, długości łokci 30, szerokości łokci 6.

d) Z zabudowania drewnianego gontami krytego, długości łokci $11^1/_2$, szerokości łokci $5^1/_2$, wysokości łokci 4

e) Z szopy drewnianej na słupach gontami krytej, długości łokci 12, szerokości łokci $5^1/_2$, wysokońci łokci 4

f) Z chlewa drewnianego, deskami krytego, długości łokci 10, szerokości łokci $2^1/_2$.

g) Z kloaki drewnianej gontami krytej, długości łokci 5, szerokości łokci 3, wszystko miary Warszawskiej.

h) Z dwóch murów łączących front domu mieszkalnego z zabudowaniami na składy towarów przeznaczonemi.

i) Z placu zawierającego prętów kwadratowych 81, na którym powyższe budowle stoją, obejmującego podwórze brukowane i studnię drzewem cembrowaną.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 9,000, jako szacunku z hypoteki dóbr Freda jawnego, za który ta nieruchomość przez Dom Zleceń od Lewina Minkowskiego poprzedniego jej właściciela, w r. 1861 zakupioną została.

Sprzedaż tę popiera delegacja do spieniężenia i zlikwidowania funduszów tegoż byłego Domu Zleceń Rolników Nadniemeńskich ustanowiona. Co do tej czynności w Suwałkach zamieszkanie prawne mająca

Nieruchomość na sprzedaż wystawiona, jest wydzierżawiona do dnia 24 Czerwca 1868 r. w trzech czwartych częściach Janowi Kozerskiemu za cenę roczną rs. 800, a w jednej czwartej części Lewinowi Minkowskiemu za cenę roczną rs 150 kontraktów tego najmu nabywca dotrzymywać będzie obowiązany.

Każdy przystępujący do licytacji, złożyć będzie obowiązany Rejentowi vadium w kwocie rubli dwa tysiące w gotowiznie. Plus licytant resztę postąpionego szacunku zapłacić będzie obowiązany najdalej w ciągu miesiąca jednego od daty licytacji.

Obszerniejszy zbiór warunków sprzedaży, przejrzany być może w kancelarji podpisanego Rejenta i w lokalu delegacji likwidacyjnej w Suwałkach, a nawet na miejsce w Alexocie u kupca Lewina Minkowskiego; oprócz tego, każdy mający chęć kupna, obowiązany jest o stanie nieruchomości na sprzedaż wystawionej, pojaśnić się na gruncie, a o prawach własności hypotecznej byłego Domu Zleceń, w księdze wieczystej dóbr Freda, w której te prawa w dziale III wykazu hypotecznego pod Nr. 9 są objawione.

Suwałki d. 19 (31) Października 1867 r.
Władysław Russocki.

N. D. 7133. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy wyroków Trybunału tutejszego z d. 1 (13) Października 1866 r. i 12 (24) Czerwca r. b. na żądanie Abrama Rozenthala w mieście Suwałkach zamieszkałego, przed W. Bogowolskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym, odbędzie się sprzedaż w drodze działów przez licytację nieruchomości w Suwałkach przy ulicy Kowieńskie Przedmieście pod Nr 411 położonej, do niedzielnej własności Abrama Rozenthala i Chackiela Lipskiego należącej. Nieruchomość powyższa składa się: z domu frontowego piętrowego, oficyny piętrowej, stajni, wozowni, chlewków 4 pod jednym dachem, domku na suszarnię przeznaczonego murowanych, oficyny drewnianej, studni, kloak i placu na którym te zabudowania wzniesione.

Obszerniejszy zbiór objaśnień i warunków sprzedaży każdego czasu może być przejrzany w kancelarji podpisanego Pisarza Trybunału i u Gustawa Świętosławskiego Patrona w Suwałkach sprzedaż tę popierającego.

Po odbyciu w dniu 21 Września (3 Października) r. b. pierwszej publikaty zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a w dniu 2 (14) Listopada t. r. powtórnej publikaty i przygotowawczego przysądzenia, ostatnia publikata i stanowcze przysądzenie powyższej nieruchomości nastąpi w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Suwałkach przed delegowanym jak wyżej członkiem Trybunału w dniu 28 Grudnia 1867 (9 Stycznia 1868) roku o godzinie 10 z rana.

Licytacja odbywać się będzie za pośrednictwem Patronów, a rozpocznie się od sumy rs. 5,966 kop. 83.

Suwałki d. 8 (20) Listopada 1867 r.
(podp.) E. Wierzbicki.

(N. D. 7159) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Icka Fogiel kupca w m. Płocku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Lebensztejn Patrona, również w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, w egzekucji sądowej przeciwko Stanisławi Dęby, właścicielowi dóbr, we wsi Wkra w Okręgu Prasnyskim zamieszkałemu, o sumę rs. 3,900 z procentem i kosztami z mocy prawnych tytułów rozwiniętej; Wincenty Ruszczykowski Komornik przy Trybunale tutejszym aktem w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1865 r. zaczętym, a dnia 3 (15) Maja t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Garwarz z przyległościami: Srodborze, Wkra, Wólka, Zalesie Garwarskie i Zarośle, w Okręgu Prasnyskim położone, których opis jest następujący:

Dobra Garwarz odległe są od miast: Raciąża o wiorst 10, Ciechanowa wiorst 21, Prasnysza wiorst 42, Płocka wiorst 49, stanowią jedną niepodzielną całość Stanisława Dęby własną, leżą w gminie Wola Młocka, graniczą na północ z Glinojeckim, na wschód z Ościałowem, Romoką i Lipinami, na południe z rzeką Wkrą czyli Działdówką i dobrami Luszewo, na zachód z tąż rzeką i z dobrami Kondrajec szlachecki.

We wsi głównej Garwarz są następujące zabudowania dworskie: 1. Dwór drewniany z gankiem na dwóch słupach, kleńcem kryty, z kominem murowanym; 2. Oficyna z drzewa w łątki słomą kryta; 3 Sklep drzewem cembrowany z wystawką; 4. Kurniki z drzewa w łątki słomą kryte, w których szczyty są z chrusta; 5. Dwie stajnie i wozownie z drzewa w węgieł kleńcem pokryte; 6, Owczarnia z drzewa w łątki a przy niej chlewek w słupki słomą pokryte; 7. Spichrz z drzewa w węgieł słomą kryty; 8. Stodoła w węgieł słomą kryta; 9. Druga takaż stodoła, w której jest młackarnia o dwóch dyszlach, obie te stodoły na podmurowaniu; 10. Mostek z bali w podwórzu; 11. Szopa z drzewa w łątki słomą kryta; 12 Kuźnia z drzewa w słupy deskami kryta, z kotliną murowaną.

W tejże wsi zabudowania wiejskie są: a) Chałupa w węgieł słomą kryta, z kominem murowanym, b) szopa z drzewa w słupy i dyle słomą kryta, c) stodoła o jednym klepisku, d) przystawka do stodoły w słupy i dyle słomą kryta; w chałupie tej mieszkają: Walenty Macikowski, Józef Racikowski, Andrzej Dzięgielewski i Paweł Łubiński, e) chałupa z drzewa słomą kryta z kominem murowanym; w której mieszkają: Jan Bieniek, Jakób Dąbrowski, Mikołaj Karpiński, Ambrozy Kowalski i Stanisław Buraczyński, f) chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta, z kominem murowanym, g) stodoła w słupy z bali słomą kryta, h) druga takaż stodoła, i) szopka czyli obzejda z drzewa słomą kryta, w chałupie tej mieszkają: Jan Stępkowski i Józef Teodorski, k) chałupa w węgieł i łątki słomą kryta, z kominem murowanym, l) szopka w słupy i bale słomą kryte, ł) studnia z drzewa cembrowana z żurawiem, m) dwie szopki słomą kryte; w chałupie tej mieszkają: Marcin Winalski i Stanisław Purzycki, n) chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta z kominem murowanym, o) stodółka drewniana słomą kryta, p) szopka w slupy i bale słomą kryta, r) druga takaż szopka bez dachu; w chałupie tej mieszkają:

Szczepan Włodarski, Walenty Więckowski, Józef Pisarski, Józef Krajkowski i Łukasz Truszkowski, s) chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta, t) chlewek z drzewa w słupy i bale słomą kryty; w chałupie tej mieszkają: Antoni Bednarski, Józef Drzewicki, Łukasz Wasilewski i Teofil Goszczyński, u) karczma z drzewa w węgieł kleńcem kryta z kominem murowanym, w) wjazd z drzewa w łątki gontami pokryty; w karczmie tej mieszkają: 1) Franciszek Dąbkowski karczmarz, który za wyszynk trunków dworskich dostaje ogrodu i łąki po 200 prętów, cztery zagony na len i kapustę, oraz 21-szy garniec wódki i 21-szą beczkę piwa, a podatki opłaca; 2) Zeman Głuska utrzymujący suchą arendę, za opłatą do dworu po rs. 75 rocznie, a do tego ma ogrodu i łąk po 100 prętów.

Gospodarstwo na wsi Garwarzu jest płodozmiennei podzielone na 9 pól. Pola tak ozime jako też i jare i ugorowe, w gruntach klasy I i II, mają przestrzeni około włók 10. Łąki w gruncie klasy I. nad rzeka Wkrą mórg 20. Ogród owocowy mórg 2, mający drzew rodzajnzch 100, krzewy agrestowe i pożyczkowe, oraz sadzawkę. Ogrody dworskie warzywne w gruncie klasy I. mają przestrzeni prętów 150. Ogrody warzywne wiejskie mórg 3 prętów 150. Rzeka Wkra obejmuje rozległości włókę 1 morgę 1 prętów 150. Nieużytki, to jest drogi, piaski i rowy mają przestrzeni około mórg 6. Paśniki włókę 1 mórg 5. Siedliska dworskie i pod budynkami mórg 2, Ogólna przestrzeń gruntów wsi Garwarz wynosi około włók 13 mórg 12 prętów 150; a włościanie powyżej wyszczególnieni są uwłaszczonemi i posiadają gruntu ornego mórg 16, a łąk mórg 6 prętów 200. Przy zabudowaniach dworskich i na wsi są płoty z żerdzi lub z chrustu.

Na wsi Wkra znajdują się zabudowania dworskie takie: 1. Dwór z drzewa kleńcem kryty, z trzema kominami murowanemi; 2. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kulką; 3. Dzwonek na słupie drewnianym; 4. Kloaka deskami obita i pokryta: 5. Wozarka w węgieł i słupy słomą kryta; 6. Stajnia cugowa, wozownia i komórka z drzewa w węgieł i słupy słomą kryte; 7. Kloaka w słupki deskami kryta; 8. Stodoła z drzewa słomą kryta na podmurowaniu; 9. Druga takaż stodoła; 10. Przystawka przy sąsieku środkowym tej stodoły z krzyżulcu deskami szalowana w niej znajduje się młockarnia o dwóch dyszlach; 11. Spichrz i owczarnia z drzewa dranicami kryte; 12. Kuźnia z drzewa deskami kryta, z kotliną z cegły palonej, narzędzia kowalskie są dworskie, a mianowicie: miech, kowadło, szrubsztak, dwa młoty i inne drobne narzędzia; 13. Kurniczek z chrustu słomą kryty; 14. Chałupa zwana folwarkiem drewniana dranicami kryta, z kominem murowanym, a przy niej kurnik z drzewa słomą kryty; 15. Kurniki drewniane, w których szczycie jest izba z kominem murowana, dranicami pokryte; 16. Pompa o dwóch słupach z rusztowaniem na rzece Wkra, z rynami drewnianemi; 17. Chlew z drzewa na podmurowaniu słomą kryty; 18. Łazienka z drzewa dranicami kryta, na rzece Wkra urządzona zepsuta; 19. Lodownia z drzewa słomą kryta; 20. Oranżerja w słupki w ziemi deskami ocembrowana, pokryta w części deskami a w części ziemią; 21. Inspekta w ogrodzie o szesnastu oknach ze skrzyniami; 22. Stajnia fornalska, holendernia, szopa i spichrz z drzewa kleńcem pokryte; 23. Dół w ogrodzie wymurowany na cement, do kwaszenia kapusty; 24. Sklep z drzewa w ziemi z przedsionkiem dranicami kryty; 25. Płoty urządzone ze sztachet i żerdzi naokoło podwórza dworskiego, oraz brama i furtka.

Zabudowania wiejskie w tej wsi są: 1. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, w której mieszka Józef Moszczyński stelmach, mający ogrodu prętów 200, oraz służba dworska; 2. Chlewek w łątki słomą kryty; 3. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, w której mieszkają: Piotr Kawczyński owcarz, mający ogrodu prętów 300, i ordynarji korcy 10, oraz Jan Bątczak wyrobnik, mający ogrodu lich 14; 4. Chlewek w słupki słomą kryty; przy opisanej chałupie jest drzewek owocowych sztuk 20; 5. Chałupa drewniana słomą kryta, z kominem murowanym, w której mieszkają: Piotr Gapkowski i Stanisław Gołębiewski parobcy; 6. Chlewek z drzewa słomą kryty; 7. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem ze stożyn w niej mieszka Antoni Jabłonowski; 8. Chlewek z drzewa słomą kryty; 9. Takiż drugi chlewek; 10. Stodoła z drzewa słomą kryta; 11. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, w której mieszkają: Andrzej Błaszkowski stelmach i Agnieszka Błaszkowska; 12. Chlewek z drzewa słomą kryty; 13. Chałupa w węgieł słomą kryta, z kominem murowanym w której mieszkają: Michał Wrońskí ekonom, Wojciech Bilicki kowal, Józef Sajewski parobek, Katarzyna Wiśniewska i Jan Kcięcki ogrodowy; 14. Chlewek z drzewa bez dachu; 15. Chałupa w węgieł słomą kryta, z kominem murowanym, w niej mieszkają: Antoni Bątczak, Jan Włodarski, Wincenty Finsteot i Antoni Koper; 16. Ssodoła w słupy słomą kryta; 17. Chlewek z drzewa słomą kryty: 18. Szopa z drzewa słomą kryta: 19. Chlewek nowo stawiony z drzewa bez dachu: 20. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, w której mieszkają: Piotr Witkowski, Jan Janiszewski, Jakób Jozkiewicz, Walenty Sadowski i Andrzej Dąbrowski; 21. Chlewek z drzewa bez dachu; 22. Stodoła w słupy słomą kryta; 23. Chlewek w słupki słomą kryty; 24. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, w niej mieszkają: Michał Bugajewski, Antoni Bugajowski, Józef Żebrowski i Wojciech Koczubski; 25. Cztery chlewki w słupki bez dachu; 26. Stodoła z 6ciu szopkami, drewniana słomą kryta; 27. Chlewek w słupki słomą kryty; 28. Przystawka na słupkach bez ścian, słomą kryte; 29. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, w której mieszka Grzegorz Nazarski; 30. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, w której mieszkają: Piotr Bieniek, Ipnacy Bieniek, Kazimierz Włodarski, Wojciech Włodarski i Jan Sobczyński; 31. Chlewek w słupy bez dachu; 32. Dwa chlewki w słupki słomą kryte; 33. Chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta z kominem ze stożyn, w której mieszka Antoni Sobiecki; 34, Stodoła w słupy słomą kryta; 35. Szopa takaż; 36. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem ze stożyn, w niej mieszka Franciszek Adamkiewicz; 37 Stodoła drewniana słomą kryta; 38. Karczma z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym, w niej mieszkają: a) Marcin Kurapp karczmarz, który szynkuje trunek dworski, za co ma ogrodu i łąki po prętów 200, oraz 21 garniec; b) Józef Perłowski stolarz posiadający ogrodu prętów 200, za opłatą po rs. 21 kop. 90 i podatku; 39. Chałupa z drzewa słomą kryta, w której mieszkają: Jakób Włodarski, Jan Macikowski, Jakób Bętlejewicz i Mateusz Lewandowski; 40. Trzy chlewki z drzewa słomą kryte; 41. Stodoła w słupy słomą kryta; 42. Takaz szopa; 43. Gołębnik na słupie; 44. Cegielnia pod dranicami, Ogonowa będąca, którą składają: a) studnia pogródkami ocembrowana, z żurawiem i kulką, b) piec z cegły palonej o trzech cz luściach z dachem dranicami krytym; c) Szopa do suszenia cegły na słupach w ziemi zakopanych, mająca w połowie dach nowy, a w drugiej połowie bez dachu. Gospodarstwo we wsi Wkra jest płodozmienne, podzielone na dwanaście pól czyli szlaków, z których pole ozime, jarzynne i ugorowe mają przestrzeni około po włók 6; Łąki nad rzeką Wkrą morgów 20; Paśniki nad tą rzeką mórg 12; Ogród dworski owocowy i warzywny żerdziami ogrodzony mórg 5; Ogródek warzywny na podwórzu z płotem chruścianym prętów 75; Ogrody wiejskie warzywne mórg 9 pręt. 200; Pod zabudowaniami i w siedliskach mórg około 6; Drogi, rowy i piaski mórg 5; Rzeka Wkra mórg 21; Grunta są klasy I i II.

We wsi Wólka są zabudowania dworskie:

1. Dwór z drzewa kleńcem kryty z kominem murowanym, zamieszkały przez rządcę Bartłomieja Sienkiewicz. 2. Kurniki z drzewa słoma kryte. 3. Spichrz z drzewa słomą kryty. 4, Stodoła z drzewa bez dachu. 5. Stodoła z drzewa słomą kryta, a przy niej młockarnia o dwóch dyszlach z maneżem. 6. Owczarnia z drzewa słomą kryta. 7. Stajnia i szopa z drzewa słomą kryte. 8. parsk chróstem ogrodzony ziemią pokryty.

Zabudowania wiejskie w tej wsi składają się: z 7 miu chałup z drzewa, z których 5 słoma, a dwie kleńcem są pokryte i mają kominy murowane, lub ze stożyn. W chałupach tych mieszkają: Kazimierz Żglenicki, Augustyn Wiśniewski, Szczepan Franczek, Piotr Grzywiński, Maciej Grzywiński, Jakób Strzeszewski, Ewa Lenczewska, Piotr Pietrzak, Antoni Sobolewski, i Mortka Major, Markiewicz gajowy przy lesie kupionym z dóbr Garwarz przez Szlamę Gantz, są także cztery stodółki, pięć chlewków, dwie szopki drewniane słomą kryte, studnia drzewem ocemkrowana z żurawiem, druga studnia takaż mniejsza i sklep w ziemi deskami wyłożony, ziemią pokryty, płoty z żerdzi i chrustu. Gospodarstwo jest trzy polowe, z którego pola orne mają włók 12 mórg 6. Ogrody wiejskie warzywne mórg 4. Pod budynkami w siedliskach jes mórg 3. Łąk mórg 15. Nieużytków mórg 2 pręt 150. Paśników mórg 15. Zarośli składających się z brzeziny i olszyny włóka 1-dna, grunta są klasy I i II.

Na kolonji Zalesie posiadanej przez gospodarzy są budynki. 1. Dom z drzewa deskami kryty z kominem murowanym, zamieszkały przez Florjana Drozdowskiego i Jana Branowicz. 2. Chlewek z drzewa dranicami kryty. 3. Chlewek z okrąglaków. 4. Bróg do zboża o 4 drągach słomą kryty. 5. Studnia drzewem cembrowana bez żurawia. 6. Barak w ziemi drzewem wykładany, z kominem ze stożyn, zajmowany przez Jana Miłkiewicz. 7. Szopka i wozarka w słupki słomą kryte. 8. Barak w ziemi deskami cembrowany, z kominem ze stożyn, zajmowany przez Ludwika Kozierskiego. 9. Stodółka drewniana słomą kryta. 10. Takaż szopa. 11. Studnia drzewem cembrowana bez żurawia. 12. Dziewięć chałup drewnianych słomą krytych, z kominami murowanemi, w których mieszkają: Marcin Rogowski, Paweł Kurnikowski, Antoni Kawczyski, Wojciech Kowalski, Karol Wiśniewski, Józef Franczuk, Jan Kanwa, Walenty Porzycki, Stanisław Porzycki, Józef Jasiński Michał Lewandowski, Ksawery Sobolewski i Wojciech Sobolewski. 13. Przy chałupach opisanych są stodoły, szopy, stajenki, chlewy, wozanki, studnie, parski i brogi do zboża, których stan i ilość bliżej akt zajęcia obejmuje 14. Barak w ziemi z okrąglaków, z kominem ze storzyn, zamieszkały przez Faustyna Kucińskiego. 15. Barak w łątki z kominem z cegły, zamieszkały przez Kazimierza Zaborowskiego. 16. Przy barakach tych są dwa brogi do zboża, studnia, stodółka i piec z cegły palonej, teraz bez użytku będący; grunta kolonji Zalesie klasy II i III, łącznie z łąkami i nieużytkami mają przestrzeni włók 11 mórg 10 pręt. 150.

Na wsi Srodborzu jest chałup 12 drewnianych słomą krytych, z kominami ze stożyn, a w nich mieszkają: Kacper Krajewski, Jakób Piotrowski, Franciszek Kowalski, Antoni Kowalski, Jan Tempolski, Jan Kowalski, Kacper Kowalski, Andrzej Godlewski, Jan Wernicki, Adam Igielski, Wojciech Olszewski. Józef Pogorzelski, Antoni Sobalski i Jan Łapiński. Przy chałupach są: stodółki szopki, chlewki, studnie, brogi, obzejdy i stodoła nowo pobudowana, bliżej w akcie zajęcia opisana.

W tej wsi są jeszcze budynki: 1. Dom z drzewa słomą kryty, z kominem ze storzyn, zamieszkały przez Jana Debkowskiego. 2 Barak w ziemi z kominem ze storzyny, zamieszkały przez Michała Piotrowskiego; do budowli tych należą: dwie stodoły, dwie szopy, wozarka, chlewek i dwie studnie; grunta opisanej wsi klasy II i III, łącznie z łąkami i nieużytkami mają przestrzeni około włók 12 mórg 7 pręt. 175.

Na kolonji Zarośle jest trzy chałup drewnianych słomą krytych, z kominami w dwóch ze storzyn a w jednej murowany, mieszkają w nich: Jakób Milewski, Ignacy Skierski, Adam Bukowski, Walenty Pogorzelski i Cyprjan Bogudzki; przy Chałupach tych są: szopy, stodoły, chlewki i studnie; grunta klasy II i III, łącznie z łąkami wynoszą włók 3.

Na kolomji Huta są budynki: 1. Karczma z drzewa dranicami kryta, z kominem murowanym, w której mieszka Jan Wasilewski karczmarz i ten płacił dawniej do dworu po rs 37 kop. 50, lecz lecz od daty Ukazu z 1864 roku, nic teraz nieuiszcza, mieszkają także Karol Zieliński i Mikołaj Ronowicz. 2. Wjazd z drzewa dranicami kryty, z dwoma komórkami. 3. Studnia drzewem cembrowana, z żurawiem. 4. Stodoła z drzewa słomą kryta. 5. Chałup trzy drewnianych, z których jedna kleńcem, a dwie dranicami pokryte, z kominami ze storzyn, chałupy te zajmują: Wojciech Kowalski, Augustyn Kowalski, Jan Więckowski, Lajzer Cudek, Jan Gołanowski, Antoni Stojechanowski, Stanisław Sobolewski, i Marcin Kędzierski; przy chałupach opisanych są: szopy, stodoły, chlewki i brogi. 6. Barak w słupki i dyle ziemią pokryty, z kominem ze storzyn, zamieszkały przez Samuela Kłatka, Cymmera i Sznajdra Tracz. 7. Barak z drzewa deskami kryty, w którym mieszkają Ludwik Piotrowski leśny i Paweł Włodarski; grunta kolonji Huta klasy II i III, mają przestrzeni około włók 3 mórg 18 pręt. 150

W zajętych dobrach są lasy i bory składające się z sosniny mogącej być użytą na drągi, kozły i belki, mają rozległości około włók 7. Całe zaś dobra zajęte, mają przestrzeni około włók 85, mor. 28 pr. 290.

Ludność wyżej wyszczególniona składała się dawniej we wsiach: Wkra, Garwarzu i Wólka z kopiarzy i zagrodników, odrabiających dworowi powinności i płacących podatki, a we wsiach: Zalesiu Garwarskiem, Srodborzu i Zaroślach z gospodarzy opłacających czynsz i odrabiających zaciąg, obecnie zaś od daty Ukazu Najwyższego z 1864 roku ludność ta żadnych powinności ani robocizny nie dopełnia i czynszów nie opłaca, będąc w posiadaniu gruntów i budowli wyszczególnionych w akcie zajęcia, reszta zaś gruntów i budynków jest w posiadaniu dłużnika Stanisława Dęby.

Podatki z zajętych dóbr opłacane wynoszą rocznie rs. 545 kop. 46 i pół, a nadto dobra Garwarz składają dziesięcinę do kościoła Glinojeckiego w tej ilości: z wsi Wkra po cztery kopy żyta i jęczmienia, z wsi Garwarz rownicz po cztery kopy żyta i jęczmienia, oraz po rs. 1 kop. 80; z Wólki Garwarzskiej żyta kop 2, jęczmienia kopę 1 i pszenicy mędli 2.

Dobra zajęte inwentarza gruntowego nie mają. Bliższy zaś ich opis, jako też warunki licytacyjne, przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału tutejszego i u Franciszka Lubensztejn Patrona, sprzedarz popierającego.

Akt zajęcia doręczonym został: Józefowi Wolskiemu Naczelnikowi Powiatu Prasnyskiego, Auturowi Billewicz Pisarzowi Sądu Pokoju w Prasnyszu i Janowi Blanke Wójtowi gminy Wola Młocka dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1865 r. Wpisanie tego aktu do księgi wieczystej dóbr ziemskich Garwarz z przyległościami, nastąpiło dnia 26 Września (8 Października) 1867 r., a do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymymarej, dnia 10 (22) Października r. b.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału d. 22 Grudnia 1867 (3 Stycznia 1868 r.) o godzinie 10-ej z rana, poczem druga i trzecia publikacja warunków co dwa tygodnie po sobie idące nastąpią.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Franciszkowi Lebensztejn Patronowi.

Płock d. 12 (24) Października 1867 r.

Michał Betley.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 6785. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Предлагаетъ Ѳомѣ Чайковскому постоянному жителю города Насельска, состоящему нынѣ въ безвѣстномъ отсутствіи явиться въ теченіи 30 дней со дня сей публикаціи въ здѣшній Судъ. Въ случаѣ неявки употреблены будутъ мѣры указанныя законами.

г. Варшава, дня 31 Окт. (12 Ноября) 1867 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Добрачинскій.

* * *

Zapozywa Tomasza Czajkowskiego, ostatnio w mieście Nasielsku zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia do Sądu tutejszego zgłosił się pod skutkami prawa.

Warszawa d. 31 Paźd. (12 List.) 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Dobraczyński.

N. D. 6933. *Судъ Исправительной Полиціи I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Призываетъ въ оный Маріанну Станичевскую, 35 лѣтъ, вѣроисповѣданія католическаго, въ селѣ Дембе Седлецкой Губерніи, изъ Якова и Маріянны, родителей урожденную, чтобы въ продолженіи 30 дней явилась ибо въ противномъ случаѣ другія законныя мѣры будутъ предприняты.

г. Варшава, 3 (15) дня Ноября 1867 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Zapozywa Marjannę Staniczewską lat 35, mającą, katoliczkę, z ojca Jakóba matki Marjanny, we wsi Dębe, gubernji Siedleckiej urodzonej, iżby od daty niniejszego wezwania, w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła się, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Żyznewski.

N. D. 7069. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калваріи.*

3 (15) Сентября 1865 г., войтъ гмины Шумскъ отобралъ Матеуши Роговскаго цыгана съ деревни Ольвиты, гмины Ольвиты, коня шерсти гнѣдой, такъ какъ по произведенному слѣдствію оказалось, что конь этотъ есть собственный Роговскаго, Судъ Исправительный о повѣщеніями своими призывалъ Роговскаго, чтобы забралъ свою лошадь, а не получивъ по настоящее время удовлетворенія, извѣщаемъ что ежели Матеушъ Роговскій не прибудетъ въ этимъ цѣли въ Судъ въ теченіи 30 дней, лошадь съ публичнаго торга въ пользу финансовъ продана будетъ.

Кальварія, 4 (16) Ноября 1867 года.

и. д. Председатель Судья, Бржоска.

* * *

W dniu 3 (15) Września 1865 r. Wójt gminy Szumsk zakwestjonował Mateuszowi Rogowskiemu cyganowi z wsi i gminy Olwita, konia maści kasztanowatej, gdy ze śledztwa okazało się że koń ten stanowił wyłączną własność Rogowskiego a tenże pomimo wydanych po ko nim pozwów edyktalnych po odbiór takowego niezgłosił się, wzywa przeto ostatecznie Mateusza Rogowskiego aby w ciągu dni 30 po odbiór konia do Sądu tutejszego przybył wrazie bowiem przeciwnym koń ten na rzecz skarbu spieniężony zostanie.

Kalwarja d. 4 (16) Listopada 1867 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Brzoska.

N. D. 7108. *Wójt Gminy Głuchów w Powiecie Skierniewickim.*

We wsi Miłochniewice, przytrzymaną została krowa maści czerwonej z gwiazdką na łysinie, już nie młoda; wzywa przeto prawego właściciela, aby z dowodami w ciągu miesiąca po odbiór takowej do Zarządu Gminnego w Głuchowie zgłosił się, gdyż po upływie tego terminu, stosownie do art. 467 i 468 na rzecz gminy spieniężoną zostanie.

Głuchów d. 12 (24) Listopada 1867 r.

W Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzur